Nr 273. Kraków, Niedziela 27 Listopada 1904. Rok XXIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kiliańskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, w nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.* Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma" ul. Jagiellońska 10. Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocst. Kasy oszczęd. 857.484.

Prenumeratę przyjmują

zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowe:** administracya „Nowej Reformy" — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsun i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Kaplińskiego Sukiennice. — Handel Kretschmera Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia przyjmują:** Biura dzienników we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — **W Przemyślu** Heszeles. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium, Norymberdze), — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h. za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Nierówny rachunek.

Niemiecka partya ludowa w parlamencie austryackim okazała szczególniejszą dla dra Koerbera łaskawość. Raczyła, wyjątkowo tym razem, nie obrazić się jego mową parlamentarną, aczkolwiek uznała, z wysokości swojego trybunału, że zachowanie się prezydenta gabinetu „nie nadaje się jeszcze do rozpraszania nieufności stronnictw". W dalszem następstwie tego założenia, uchwaliła wczoraj niemiecka partya ludowa wezwać swoje prezydyum, aby zwróciło się do prezydenta Izby poselskiej z propozycyą zwołania przewodniczących klubów dla naradzenia się nad ułożeniem programu pracy parlamentarnej. Partya ludowa bowiem była łaskawą uznać potrzebę załatwienia ważnych przedłożeń ekonomicznych, jakie obecnie w Izbie wniesiono.

Ta uchwała niemieckiej partyi ludowej będzie zapewnie z wielką przez rząd przyjęta wdzięcznością, aczkolwiek równocześnie obudzi znowu u Czechów nieufność i podejrzenia, że poza nimi przyszło między rządem i Niemcami do porozumienia. Równocześnie Koło polskie podejmie starania, celem zorganizowania tymczasowej większości i usunięcia ewentualnej opozycyi obstrukcyjnej.

Akcya pośrednicząca Koła polskiego, przekazana mu niejako tradycyą całej dotychczasowej jego polityki, jest zaiste rzeczą wielce niewdzięczną. Klubom słowiańskim bowiem, bez których udziału o zdolności parlamentu do pracy mowy być nie może, obecnie mniej zależeć może na tem, co dotąd w parlamencie oświadczył dr Koerber, a więcej na tem, co usłyszeli z ław niemieckich. Jeżeli podkreśli się i zreasumuje to wszystko, co w obecnej sesyi pod adresem Włochów i Słowian powiedzieli posłowie niemieccy, przyjść się musi do przekonania, że rzucili oni w kąt ustawy zasadnicze państwa i nie uznają prawa innych ludów do rozwoju narodowego. Włochom nie wolno otwierać w Insbruku wydziału włoskiego uniwersytetu, pomimo, że istniał tam już dawniej, Polakom i Czechom nie wolno kształcić w Opawie i Cieszynie nauczycieli w języku ojczystym, Chorwatom nie wolno w Gracu uzupełniać studyów prawniczych, a gdyby woli Niemców nie uszanowano, grożą burdą, rewolucyą. Cóż więc, — pytamy, — za cel, co za korzyść wyniknie dla ludów nie-niemieckich stąd, że przedłużać się będzie „modus vivendi" ze stronnictwami, które taką zapewniają im ochronę narodowych dążności? Niemcy odpowiadają nam na to: załatwimy „obojętne" pod względem narodowym przedłożenia ekonomiczne, które zarówno uwzględniają interesa krajów niemieckich, jak słowiańskich, lub włoskich. Za pozwoleniem, — ale i wtedy jeszcze rachunek nie będzie równy. W ten sposób bowiem Niemcy wychodzą ze zdobyczami narodowemi i ekonomicznemi, podczas gdy ludy inne wychodzą jedynie z marnemi korzyściami ekonomicznej natury, a ze szkodą oczywistą w zakresie rozwoju narodowego.

Z tego powodu nie uważamy za rzecz właściwą, aby Koło polskie angażowało się zbyt skwapliwie w pośrednictwie, mającem na celu „sanacyę" obecnych stosunków parlamentarnych. Niech do ich uzdrowienia przyczynią się ci, co zdemoralizowali całe polityczne życie w Austryi, co największe z obecnego stanu rzeczy ciągnąć chcą korzyści, a faktycznie hegemonię państwową w swoim ręku dzierżą: niech to czynią Niemcy. Kto zepsuł machinę państwową, niech ją naprawia; o przywrócenie znośnego stanu w parlamencie niech się stara ten, „cui prodest" — kto stąd największe odniesie korzyści.

Z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej.

W dniach 19 i 20 b. m. odbył zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie swoje VI posiedzenie. Przewodniczył prezes dr E. Bandrowski. Z Krakowa obecni byli członkowie: Ciompa, Długopolski, dr Gertler, Januszewski, Nowicki, Parczyński, Siedlecka, dr Stępowski, Turski, dr Węckowski, Wojnar, dr Wróbel, Zaleski, Śmiałowski, nadto ze Lwowa pp.: dr Dulęba i dr Próchnicki, z Tarnowa p. Lech, z Żółkwi dr Opieński, z Cieszyna dr Wróblewski, z Czernichowa dr Surzycki. Wobec doniosłości stanu finansów dla rozwoju Towarzystwa, zarząd na podstawie sprawozdania prezesa ze zjazdu przewodniczących Kół rozpatrywał żywo kwestyę pomnożenia funduszów. Niezwykle szybki rozrost organizacyi T. S. L. wzrost potrzeb na cele oświaty, zniewoliły zarząd główny do intenzywniejszego popierania zadań i usiłowań Kół kresowych i wogóle akcyi oświatowego i kulturalnego znaczenia dla ludu polskiego w Galicyi wschodniej i na wschodniem pograniczu galicyjsko-śląskiem. Akcya ta w formie nowo powstających szkół ludowych, czytelń, wypożyczalń, kursów dla analfabetów i t. p. wyczerpała w wysokim stopniu fundusze Towarzystwa, a wobec licznych, nie dających się odwlec zadań, które spełnić musiano w ostatnich czasach, jak np. wykończenie kilku budynków szkolnych, utrwalenie bytu szkoły polskiej w Ostrawie Morawskiej i reorganizacya płac nauczycielskich, — zasoby finansowe zarządu głównego wyczerpują się szybko, podczas gdy wzmożony ruch Kół miejscowych i wydatki tychże na cele miejscowe w coraz większym stopniu uszczuplają część dochodów, przeznaczonych na potrzeby ogólne centralnego zarządu, powodując bardzo znaczny deficyt i potrzebę zaciągania pożyczek w funduszu zakładowym. Aby zapobiedz niebezpieczeństwu wyczerpania się zupełnego funduszów i zdobycia nowych źródeł dochodów, powziął zarząd główny szereg uchwał i postanowień. Rozpatrzoną będzie kwestya wielkiej loteryi na cele oświaty ludowej, sprawa nowych przedsiębiorstw dochodowych i nowej kategoryi członków wspierających. Ponadto zarząd główny wywrze silniejszy nacisk na Koła miejscowe, aby w myśl uchwał ostatniego zjazdu delegatów, przez organizowanie zebrań i wieców pobudziły większą ofiarność członków T. S. L.

Przyjęto wreszcie cały szereg wniosków finansowej natury, które rozpatrzy i wykona osobna komisya. Zarząd główny ma nadzieję, że szeroki ogół społeczeństwa polskiego poprze energicznie usiłowania T. S. L.

W miejsce zmarłego wiceprezesa ś. p. Józefa Homolacza, radcy sądu krajowego, wybrano wiceprezesem dyr. Tomasza Sołtysika, nadto powołano do zarządu pp. Stefana Natansona i Wincentego Chmurę.

Ze spraw ogólniejszego znaczenia uchwalono pobudzić inicyatywę Kół do tworzenia polskich burs ludowych, a celem umożliwienia bezpośredniej akcyi w tym kierunku uzupełnić statut, który tej gałęzi działania dotąd nie uwzględniał. Przy bursach kresowych, gdzie zajdzie tego potrzeba, utworzone być mają kursa historyi literatury i języka polskiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Rady szkolnej okręgowej bialskiej z wizytacyi szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Białej, przystąpiono do wysłuchania sprawozdania lwowskiego oddziału sekcyi organizacyjnej ze stanu organizacyi związków okręgowych T. S. L. oraz takiegoż sprawozdania oddziału krakowskiego. Praca w tym kierunku postępuje systematycznie. Czynnym jest już związek okręgowy lwowski, a inne, jak krakowski, tarnopolski, stanisławowski, złoczowski, krośnieński, niebawem rozpoczną działalność w terminie już wyznaczonym.

Ruch czytelniany w jesieni wzmógł się znacznie. W trzecim kwartale, za pośrednictwem centralnej składnicy dzieł ludowych, zorganizowano 22 czytelnie nowe, a 6 dawnych uzupełniono. Wydano na ten cel 1253 książek w 1374 tomach. Wogóle w tym czasie wydano z centralnej składnicy 3976 tomów wartości 2715 kor. 33 hal. Przyjęto propozycyę p. Kaspra Wojnara, który 10% ze sprzedaży swoich kalendarzy ofiarowuje na rzecz T. S. L.

Załatwieniem szeregu wniosków ostatniego walnego zgromadzenia delegatów, wyczerpano porządek dwudniowych obrad Zarządu głównego. Wytrwała praca i gorące zajęcie się sprawami T. S. L. naczelnego organu tego Towarzystwa, powinny znaleść ogólne poparcie całego społeczeństwa, a w szczególności Koła miejscowe powinny przez swoje zarządy jak najusilniejszem współdziałaniem z zamiarami i postanowieniami Zarządu głównego przyczynić się do skonsolidowania sił moralnych i materyalnych organizacyi Towarzystwa Szkoły ludowej dla jego celów i zadań, dla utrwalenia dotąd uzyskanych wyników pracy i zdobycia nowych rezultatów.

Nowa wojna na morzu.

Eskadra floty bałtyckiej, którą pod dowództwem admirała Felkerzama wysłano na wody azyatyckie najkrótszą drogą, wpłynęła wczoraj do kanału sueskiego pod Port Said. Kiedy cała wypłynie po drugiej stronie cieśniny przez zatokę sueską na morze Czerwone, trudno na razie dokładnie obliczyć. Kanał sueski ma wprawdzie tylko 20 mil długości, przeprawa jednakże, zwłaszcza okrętów wielkich, odbywa się bardzo wolno. Okręty mogą płynąć w kanale tylko z szybkością 9260 metrów, czyli mniej więcej 5 ćwierci mili na godzinę, co równa się trzeciej części szybkości, z jaką okręty wojenne przeciętnie przebiegają otwarte morze. Przy tak powolnej jeździe zwykłe stery okrętowe nie wystarczają do kierowania biegiem statków, tak że przed rozpoczęciem przeprawy trzeba przyczepiać do nich wielkie płyty, czyli stery uzupełniające. Ale i tak powiększonym sterom kolosy okrętowe nieraz odmawiają posłuszeństwa. Następstwem tego jest, że okręt na skrętach kanału albo osiada na mieliźnie, albo też staje w poprzek kanału, tamując temsamem drogę innym okrętom. Uwalnianie go a raczej ściąganie z takiej pozycyi zajmuje nieraz kilka dni czasu. Okręty rosyjskie, według depesz wczorajszych, nie płyną wprawdzie przez kanał własną siłą pary, lecz są ciągnione (holowane) przez specyalnie na ten cel utrzymywane statki. W takich razach niebezpieczeństwo utknięcia w kanale zmniejsza się wprawdzie, lecz bynajmniej nie jest wykluczone.

W najlepszym razie, gdy żadna, najmniejsza nawet nie zajdzie przeszkoda, okręty przepływają kanał sueski w 13 godzinach. Tak szybka przeprawa należy atoli do największych rzadkości. Zdarzały się wypadki, że i bez utknięcia okręty płynęły przez kanał 80 i 90 godzin, czyli dłużej niż trzy dni. Przeciętny czas trwania przeprawy obliczają na 20 do 40 godzin.

Przypuszczać można, że administracya kanałowa nie zaniedbała żadnego środka, któryby mógł ułatwić lub przyśpieszyć przeprawę rosyjskiej floty. W takim zaś razie pierwszy okręt wojenny mógłby wypłynąć z kanału dziś lub jutro rano. Czas przeprawy następnych statków zależeć będzie od tego, w jakich odstępach czasu i przestrzeni płyną jeden za drugim.

Przejazd tej eskadry rosyjskiej przez kanał kosztować będzie Rosyę około pół miliona franków. Myto kanałowe wynosi obecnie 6½ franka od tony okrętowej. Ponieważ należące do eskadry trzy pancerniki: „Osłabija", „Syssoj wieliki" i „Nawarin", mają razem pojemności 31,474 ton, same już zapłacić muszą około 200.000 franków. Obok nich wchodzą w skład eskadry jeszcze cztery krążowniki, siedm kontrtorpedowców i dziewięć wielkich okrętów transportowych.

Po wypłynięciu z kanału sueskiego czeka eskadrę tę jeszcze conajmniej trzy lub czterodniowa bardzo mozolna i z wielu trudnościami połączona jazda przez morze Czerwone, zanim nareszcie pod Adenem otworzą się dla niej szerokie fale oceanu Indyjskiego.

Gdzie nastąpi połączenie się wszystkich trzech eskadr floty bałtyckiej, a więc płynącej obecnie przez kanał sueski, z główną eskadrą pod admirałem Rozdiestwieńskim okrążającą obecnie Afrykę, i z eskadrą uzupełniającą, która znajduje się jeszcze na północnych wodach europejskich, — to również jeszcze pokryte jest pewną tajemnicą. Ze źródeł rosyjskich donoszono wprawdzie niedawno, że eskadry te złączą się w Madagaskarze. Wiadomość ta może polegać na prawdzie, lecz tak samo możliwem jest, iż ma tylko w błąd wprowadzić Japończyków i że w Petersburgu inny zupełnie wyznaczono flocie bałtyckiej punkt zborny. Gdyby nim był rzeczywiście jeden z portów madagaskarskich, eskadra Felkerzama byłaby zmuszona po przebyciu morza Czerwonego zboczyć z drogi jeszcze około 3000 kilometrów. Przed połową grudnia trudno się spodziewać zjednoczenia całej floty, następnie zaś czeka ją droga jeszcze dłuższa, niż ta, którą już przebyła.

W prasie rosyjskiej odzywa się obawa, że flota Rozdiestwieńskiego sama bogdaj czy zdoła przywrócić Rosyi przewagę na morzu chińsko-japońskiem, zwłaszcza, że jej podstawą operacyjną ma być Władywostok, oddalony dość znacznie od właściwych dróg komunikacyjnych między Japonią a Koreą. — „Nowoje Wremia" zaleca też otwarcie wysłanie jeszcze jednej eskadry, któraby opanowała wschodnie porty koreańskie.

Eskadra ta ma się składać z części floty czarnomorskiej. Wzgląd na Dardanele bynajmniej nie krępuje organu rosyjskiego; zbywa on go twierdzeniem, że Japończycy w podobnem położeniu zapewne takżeby nie liczyli się z tego rodzaju międzynarodową przeszkodą. Zdaje się też, że i w Konstantynopolu nowy taki gwałt rosyjski uważają za możliwy; słychać bowiem, że Porta zmobilizowała część swej floty wojennej i że pod dowództwem admirała Huzny-paszy zamierza wysłać ją na morze Czarne. Z innej atoli strony zapewniają, że Rosya nie odważy się na nową prowokacyę Europy, a zwłaszcza Anglii.

Bądź co bądź, z chwilą pojawienia się całej eskadry bałtyckiej na oceanie Indyjskim wojna morska na nowo się rozpocznie. Plany i zamiary Japończyków względem nowego niebezpieczeństwa również osłonięte są dziś jeszcze ścisłą tajemnicą. Słychać tylko, że w dokach i arsenałach japońskich panuje gorączkowa czynność, że naprawiają tam i zbroją na nowo kolejno wszystkie okręty wojenne. Rozmaite objawy przemawiają za tem, że Japończycy nie będą czekali, aż flota Rozdiestwieńskiego przybędzie na wody chińskie, lecz że już na oceanie Indyjskim, może gdzie w cieśninach wysp Sundajskich, nadających się do nagłego napadu, zgotują Rosyanom gorące a krwawe przyjęcie. Tam będzie też dopiero na miejscu zdwojona podejrzliwość i czujność oficerów rosyjskich, która, zastosowana przedwcześnie, doprowadziła do znanego zajścia na morzu Niemieckiem.

Dziś rano nadeszła z Suezu następująca depesza: „Dwa statki liniowe, trzy krążowniki i 9 torpedowców rosyjskiej eskadry przybyły w całości do Jezior Gorzkich i zarzuciły tam kotwicę. 7 kontrtorpedowców przybyło już do Suezu; dwa z nich wyruszyły dalej na rekonesans, a po godzinie powróciły i obok innych zarzuciły kotwicę. Wszystkie mają aparaty do telegrafowania bez drutu. Przejazd eskadry przez kanał odbywa się z ogromną ostrożnością. Przez cały czas majtkowie stali w pogotowiu przy działach i rurach torpedowych. Nad kanałem ustawiono straże oddziału kanałowego. Eskadra miała do dziś rano stać w Jeziorach Gorzkich, a za dnia wyruszyć dalej".

Sądząc z tej depeszy, przeprawa eskadry rosyjskiej odbyła się niezwykle szybko i bez wypadku.

Echa wojenne.

(Kanał sueski. — Jego dzieje. — Port Said. — Wspomnienia historyczne. — Położenie Japończyków na placu boju. — Dowóz potrzeb wojennych).

Flota bałtycka znajduje się w Kanale sueskim, a może już wypłynęła z niego na morze Czerwone. Z tego powodu pojawiają się wzmianki o Kanale sueskim po dziennikach europejskich, a pisma ilustrowane mają bogate żniwo w prawdziwych lub fikcyjnych obrazkach. Kanał sueski wziął nazwę swoją od handlowego miasta egipskiego Suez (po arabsku Suwes), leżącego nad morzem Czerwonem. Już w bardzo odległej starożytności, gdyż na 1400 lat przed narodzeniem Chrystusa, za panowania faraonów Setosa I i Ramsesa II, był Nil połą-

Z uwag pesymisty.

(Moje wyznanie moralności i podziękowanie za wolność osobistą. — Okropny tydzień, czyli wymacywanie pulsów opinii publicznej.)

Jeżeli moje dobrowolne wyznanie może zaważyć na szalach srogiej Temidy krakowskiej, to klnę się na solidarność narodową Koła polskiego i prawomyślność austryacką, że z „Konduktorem kolejowym" widuję się albo przed wyjazdem na urlop, co mi się trafia raz do roku, albo z żywym o tyle tylko mam do czynienia, o ile zmuszony jestem „zmieniać miejsce pobytu" na dłuższej przestrzeni. Nie posiadam też żadnych kosztowności, oprócz niklowego zegarka i stalowej dewizki, nabytych w legalnej drodze kupna przed laty dwudziestu. Nie zastawiałem z tego powodu także nic u Angelusa i dlatego nie mam do niego żadnej pretensyi. Nie byłem ani chwili w życiu urzędnikiem policyi i nie przechowywałem depozytów. Wiem, że, w tych niepewnych czasach, wszystko to nie wystarcza do zapewnienia sobie wolności osobistej na dłuższą metę, bo dzisiaj nikt za siebie ręczyć nie może, ale zadowolnię się na razie wolnością względną o tyle, abym mógł bezkarnie maczać pióro w inkauście redakcyjnym, płacić podatki, patrzyć na suche drzewa na plantacyach krakowskich, odetchnąć raz na dzień dymem kawiarnianym, i wielbić niebiosa, że jest mi danem żyć w Austryi, której papierzana konstytucya nikogo nie obowiązuje. Najpewniejszym mógłbym być jutra, gdyby mnie pp. Bazes, Rimler i Fischler przyjęli do rady nadzorczej „Własnej Pomocy". Nie podejmuję jednak w tym kierunku ryzykownej próby, bo nie wątpię, że panowie ci nauczyli się już cenić asylum swoje przy ulicy Floryańskiej, i jeżeli kogo, to mnie do niego wpuszczą. Szczęśliwi!... Bezpieczni!...

Na wszelki sposób czuję wdzięczność dla zamykających organów niebezpieczeństwa publicznego w Krakowie, że przed złożeniem powyższego „credo" mojej moralności, pozwoliły mi używać wyuzdanej wolności osobistej przez cały ubiegły tydzień. A był to tydzień okropny, feralny. Ludzie z wielkiego strachu formalnie wychodzić nie chcieli z szynków... ah, stokrotnie przepraszam... z handelków krakowskich, snać pomni wieszczych słów ś. p. Zagórskiego, że „gdzie, jak gdzie, a w szynku najbezpieczniej". Niezrównany nasz „Chochlik", pisząc te te słowa, nie widział jeszcze wytwornych handelków krakowskich, i nie przeczuwał, że pp. Bazes, Rimler i Fischler założą „Własną Pomoc", gdzie także będzie bardzo bezpiecznie.

Dość, że w handelkach krakowskich koncentrowała się, wyjątkowo w tym tygodniu (doprawdy!), wolność i swoboda obywatelska. Dotąd przynajmniej nie było w Krakusowym grodzie wypadku, aby kogoś w porządnym „handlu" aresztowano. Zawsze czekają, aż stamtąd wyjdzie, bo nie chcą kompromitować publicznej instytucyi.

— Wiesz pan już naturalnie o aresztowaniu pana Azet — zagadnęło mnie naraz kilku męczenników pilznera, gdym wstąpił do handelku, aby — naturalnie jedynie z obowiązku dziennikarskiego — wymacać puls opinii publicznej, szukającej tutaj schroniska.

— Nie — odpowiedziałem skromnie — to rzecz dla mnie nowa. Właśnie pan Azet odprowadził mnie tutaj pod bramę, lecz nie chciał mi dalej towarzyszyć, twierdząc, że najpierw nie ma pragnienia, a powtóre, że już dzisiaj wypił pięć bombek pilznera i ma dosyć. Ale cóż on takiego uczynił?

Zauważyłem, że wszyscy posmutnieli, jak gdyby wielkiego doznali zawodu.

— A ja zaraz mówiłem — rzekł wreszcie jeden z męczenników pilznera — że to nieprawda. Taki majętny człowiek! Po cóżby on się miał łakomić?...

— Panie — zauważył gość z posępnem obliczem — dzisiaj nikomu wierzyć nie można. Wyobraź pan sobie, ja miałem stróża...

Długie opowiadanie przerwała nowa postać. Jeszcze nie zdążył się rozebrać, a już dzielić się zaczął „okropnemi wiadomościami".

— Słyszeliście panowie? — mówił. — U Iksów, Zetów... odbyły się rewizye. Balicki wyśpiewał wszystko. Podobno powiedział: chcecie skandalów, będziecie je mieli. I wszystko gada.

— Niby co? — wtrąciłem nieśmiało.

— Jak to, i pan się pyta? — zawołał z świętem oburzeniem nowiniarz. — Toż my powinniśmy się od pana wszystkiego dowiedzieć. Przecież pan jesteś redaktorem.

— Proszę mi darować ignorancyę — zauważyłem — ale nie mam zwyczaju mówić o wypadkach, o których nie mam pewności...

— Ba, pewności! Ależ to jest rzecz pewna, że będą skandale, jakich „korona polska" nie widziała. Pół Krakowa przesunie się przed kratkami sądowemi.

— Proszę bombę, — zawołał potem głośno, jak gdyby umierał z pragnienia.

Za jego przykładem, jak na komendę, poszli inni. Nagłe przerażenie wysuszyło im snać gardła.

— Ha, to się będą Niemcy cieszyć. Już widzę, z jaką zachłannością wywlekać będą te skandale — zauważył mój sąsiad.

— I potrzebne to wszystko? — wtrącił flegmatycznie inny.

— A właśnie potrzebne, bardzo potrzebne, niech raz się te brudy wypiorą — rzekł z gwałtownością gość z czerwonem obliczem.

— Przepraszam pana, — rzekłem, — co za brudy jakieś specyalne? Chwalić się niema czem, ale Niemcy tyle mają swoich własnych! Niechże się wreszcie dowiem, — rzekłem, zwracając się do przybysza. — co takiego wyśpiewał Balicki?

— To już nie moja rzecz, — rzekł tajemniczo. — Przekonacie się panowie. Będzie proces, publiczna rozprawa...

— A cóżbym się tem martwił? Mnie przecież nie zamkną. Mam czyste sumienie.

— No, i ja także.

— I ja...

— Więc o cóż wam idzie? — zakonkludował gość z czerwonem obliczem. — Wiecie co? Napijmy się buteleczkę „węgierskiego". Skończcie te „chlapy" — dodał rozkazującym tonem, z bluźnierczem lekceważeniem wskazując na niedopite bomby pilznera.

Przez cały tydzień, zamiast zwykłego powitania, spotykałem się z gorączkowem pytaniem:

— I cóż tam słychać?

— Jeszcze nie wzięli Portu Artura, — odpowiedziałem raz na takie pytanie, pewnym będąc, że Kraków nie ostygł w zapałach do wojny.

— A bierz tam dyabeł całą wojnę. Ktoby się nią dzisiaj zajmował.

— Masz pan słuszność — odparłem. — Japończycy nadużywają naszej cierpliwości. O cóż więc panu idzie? Dawid Abrahamowicz gratulował Tiszy, że szczęście lepiej mu dopisało, niż jemu samemu przed laty...

— Ależ?...

— I to pana nie zajmuje? Więc dowiedz się pan, że w parlamencie austryackim Demel, Erler i Wolf zjedli już wszystkich Włochów, Polaków, Czechów, Słowieńców i Chorwatów; teraz sami między sobą zaczną się zagryzać.

— Ależ Redaktorze, nie nadużywaj cierpliwości krakowskiej. O tem wszystkiem doniosą mi dzienniki. Ale nim wyjdą, radbym się dowiedzieć, kogo dzisiaj zamknęli?

— Nic nie wiem, — odrzekłem.

— Co, nie wiesz pan? — zapytał z indygnacyą nasz wspólny znajomy, który w tej chwili do nas się przyłączył. Całe miasto o tem mówi. Pięciu aresztowali. I to co za ludzi! Jak Boga kocham, niktby wiary nie dał.

— No, to powiedzże pan, kogo?

— Albo ja głupi. Wolę, że się od kogo innego dowiecie.

Wczoraj wieczór zakotłowało w krakowskich schroniskach przed niebezpieczeństwem publicznem. Musiałem znowu zrobić wyprawę dla wymacania pulsu opinii publicznej. Spotkałem w handelku tosamo towarzystwo, które przed kilku dniami zakończyło złowieszcze przepowiednie zmianą płynu Gambrynusowego na węgrzyna.

— A co, nie mówiłem? — odezwał się z tryumfem gość-prorok, gdy mnie tylko zobaczył. — Przepowiadałem, że to dopiero początek skandalu.

— A cóż się stało?

— Jak to, co? Przecież sam pan pisze w swoim dzienniku! Odżyła sprawa konduktorska.

— Podobno znaleźli u jednego cały kufer kosztowności. Perły, drogie kamienie, kolie, pierścienie, zegarki, złote monstrancye, — szeptał tajemniczo gość z czerwonem obliczem.

— Mówiłem, że Balicki wszystko wyśpiewa, — zauważył nowiniarz.

— Ależ panowie, — któż wam to wszystko nagadał?

Nie miałem czasu dokończyć zdania, gdy wpadł zadyszany jeden z rycerzy okrągłego stołu, i zwiastował najnowszą sensacyę nocy:

— Wiecie panowie, co się stało? Pociąg do Lwowa nie odszedł. Wszystkich konduktorów aresztowali.

Na jeden wieczór miałem dosyć. Jeśli następny tydzień zacznie się pod równie szczęśliwą gwiazdą, jak dzisiaj dogorywający, to gotówem wreszcie uwierzyć, że pp. Bazes i Rimler także nie są... pewni.

M. K.

czony zapomocą kanału z morzem Czerwonem, a w ten sposób mogły okręty dostać się z morza Śródziemnego przez Nil i kanał do morza Czerwonego. Nowy kanał powstał między Nilem a morzem Czerwonem w VII wieku przed Chrystusem i jeszcze w czasie bitwy pod Actium w r. 31 przed Chrystusem był spławny, gdyż okręty Kleopatry dostały się zapomocą niego do morza Czerwonego. Za panowania rzymskich cesarzy, a później pod kalifem Omarem w VII wieku po Chrystusie, kanał ów naprawiono. Ku końcowi VIII wieku został zasypany. Ali bej, naczelnik Mameluków, chciał go w XVIII wieku odbudować ponownie, a w r. 1799 z inicyatywy Napoleona francuska komisya badała trasę kanału.

W pierwszej połowie XIX wieku inżynierowie pracowali dalej nad planami tego kanału, aż wreszcie inżynier francuski Ferdynand Lesseps wziął sprawę tę w swoje ręce. Otrzymawszy w r. 1856 od egipskiego wicekróla koncesyę na budowę kanału, wypracował plany, a międzynarodowa komisya zajęła się tą sprawą. Plany budowy powstały na podstawie projektu Negrelliego. Kanał rozpoczyna się przy Suezie nad zatoką sueską morza Czerwonego, a kończy się przy Port Said nad morzem Śródziemnem i ma 161 kilometrów długości. Koszta budowy obliczono na 200 milionów franków. — Pierwsze roboty rozpoczęły się dnia 25 kwietnia 1859 r. koło Port Said, a dnia 16 listopada 1869 r. oddano kanał do publicznego użytku.

Port Said, o którym tyle się obecnie wspomina, leży przy północnem ujściu kanału i liczy około 40.000 mieszkańców, pomiędzy nimi 12.000 Europejczyków, przeważnie Francuzów i Greków. W mieście ma siedzibę generalny gubernator kanału, a europejskie mocarstwa mają tam swoich konsulów. Port Said jest ważnym punktem dla handlu morskiego.

Obecność floty rosyjskiej w Kanale sueskim budzi wspomnienia historyczne wcale nie dawne. Podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej w r. 1898 została eskadra hiszpańska na wodach filipińskich pod Cawite zniszczoną dnia 1 maja przez amerykańską flotę pod wodzą admirała Deweya. Hiszpania utworzyła ze starych okrętów nową eskadrę, która pod admirałem Camarą wyruszyła na pole walki pod Filipinami. Eskadra ta zdołała dopiero w dwa miesiące prawie po klęsce pod Cawite wypłynąć z Kadyksy i ruszyła ku Kanałowi sueskiemu. — Dnia 27 czerwca zawinęła do Port Said, gdzie skutkiem interwencyi konsula amerykańskiego nie pozwolono jej zaopatrzyć się w węgiel. — Czerwiec dobiegł do końca, a tymczasem dowiedziano się o drugiej klęsce floty hiszpańskiej. Mianowicie główna eskadra jej pod wodzą admirała Cervery po wyruszeniu z portu Santiago de Cuba została zniszczoną przez amerykańskiego admirała Schleya. Wobec tego eskadra Camary, złożona z poślednich okrętów, a więc nie bardzo sposobna do podróży przez ocean Spokojny, została odwołaną i powróciła do Hiszpanii.

Przed 22 laty odegrał kanał sueski ważną rolę, gdy po rzezi w Aleksandryi z d. 11 czerwca 1882 r. Anglia wmięszała się do sprawy egipskiej. Flota angielska opuściła d. 8 lipca Aleksandryę, nie chcąc brać udziału w bombardowaniu miasta, i odpłynęła do Portu Said. W trzy dni później okręty angielskie bombardowały Aleksandryę i zmusiły wojsko egipskie do cofnięcia się. Prawie równocześnie przybyły do Egiptu pierwsze oddziały wojska. Komendant anglo-indyjskiego korpusu, generał Wolseley, postanowił operacye wojenne przeciwko Kairowi prowadzić nie od strony Aleksandryi, lecz od strony kanału, który stał się w ten sposób podstawą operacyjną dla Anglików. W ten sposób przez dokonany fakt została rozwiązaną sporna kwestya co do obsadzania kanału wojskiem, która to kwestya wywoływała zatargi pomiędzy mocarstwami. Dnia 15 lipca przybył Wolseley do Aleksandryi, a d. 24 sierpnia rozpoczął się pochód na Kair, gdzie Anglicy po zwycięzeniu Arabiego-paszy stanęli d. 14 września. Oprócz tych dwóch ważniejszych wypadków, okręty wojenne państw walczących często przejeżdżały przez kanał sueski. Obecny przejazd eskadry bałtyckiej przez kanał budzi już tylko zajęcie pod względem technicznym.

„Z pola walki w Mandżuryi nie nadchodzą ważniejsze wiadomości, więc koła wojskowe zajmują się obecnie krytycznem ocenianiem położenia obu stron walczących w porze zimowej. Armię skoncentrowaną na małej przestrzeni, jest bardzo trudno wyżywić i wtedy intendantura musi wytężać wszystkie swoje siły, ażeby podołać zadaniu. Żołnierz japoński niezaprzeczenie umie poprzestać na małem, jak powiadają, prawie na niczem, ale ostatecznie dla przewozu jest obojętnem, czy idzie transport konserw mięsnych, czy najbardziej prymitywnych środków żywności. Trzeba wszystko dowieść japońskiemu żołnierzowi, gdyż tam, gdzie przedtem znajdowała się armia rosyjska, kraj został doszczętnie ogołocony i wszelkie rekwizycye na nic się nie przydadzą. Japończycy mają wprawdzie kolej, brakuje im atoli środków przewozowych, gdyż Rosyanie zabrali maszyny i wozy. W najlepszym razie może jeden pociąg dziennie przybyć do Liaojangu lub Jantaj, który ma Japończyków zaopatrzyć w żywność, broń, amunicyę i mundury. Ze stacyj kolejowych trzeba to wszystko rozwozić pomiędzy oddziały wojskowe. — Wątpliwom jest, czy przy obecnych mrozach mogą okręty zawijać do portu Inkau, a w takim razie ładowanie pociągów kolejowych mogłoby się odbywać tylko w Dalnym, gdzie jest łagodniejszy klimat. Prócz kolei normalnej posiadają Japończycy kolej polową, która wychodzi z Antun nad Jalu i idzie wzdłuż drogi do przełęczy Motien, a może nawet została przedłużoną w ten sposób, że dochodzi do jakiego punktu na wschód od Liaojangu dla zaopatrywania w potrzeby prawego skrzydła japońskiego. Kolej ta jest bardzo ważną dla przewozu potrzeb wojskowych, które można czerpać z całej Korei“.

Tak przedstawia położenie armii japońskiej „Neue Freie Presse“, sympatyzująca z Rosyą. Jak widzimy, Japończycy mogą według tych informacyj zaopatrywać względnie dosyć łatwo swoją armię we wszystkie potrzeby. O Rosyi milczy wspomniany dziennik, może dla tego, że intendantura jej zbyt dobrze jest znaną z nieudolności i kradzieży.

Kronika londyńska.

Londyn, 21 listopada.

(Wielcy właściciele ziemi w Londynie. — Właściciele domów dzierżawcami parcel, na których te domy stoją. — „Publiczne“ skwery jako własność prywatna. — Trzy rody książęce. — Londyn i Berlin).

(Nik.) Stare dzieje, mimo to jednakże nie bardzo znane, że w Londynie istnieją jeszcze wielcy właściciele ziemscy, oczywiście nie tacy, którzy mieszkają w stolicy, a posiadają w trójjedynem królestwie obszerne włości, ale tacy, którzy w Londynie samym są właścicielami olbrzymich posiadłości gruntowych. Arystokratyczne pałace zachodniego Londynu stoją wszystkie prawie na gruntach księcia Westminster; na północ znaczne przestrzenie, pokryte siecią ulic i eleganckich domów mieszkalnych, są własnością książąt Portland, a tam, gdzie wznosi się Muzeum brytyjskie, naokoło zaś powstało mnóstwo domów handlowych, są grunta ks. Bedford. Ziemia jego ciągnie się na południe aż do wybrzeża, wielki zaś plac targowy dla jarzyn i owoców Covent-Gardenu — jeden z największych placów targowych na świecie — również jest prywatną własnością ks. Bedforda. Od każdego wozu z jarzynami lub owocami pobiera książę opłatę podobnie, jak od każdego domu rentę gruntową.

Prócz tych trzech, najbardziej znanych właścicieli wielkich obszarów gruntowych w Londynie, istnieje znaczna jeszcze liczba podobnych szczęśliwców. Domy, znajdujące się na ich gruntach, powstały najczęściej drogą kontraktu dzierżawy na 99 lat. Oczywiście są właściciele domów, będący zarazem właścicielami gruntu i ci nazywają się właścicielami „frechold“, przeważna jednakże część właścicieli kamienic w Londynie wydzierżawia tylko parcele budowlane i ci nazywają się właścicielami „leaschold“. Gdy kończy się kontrakt dzierżawy na pewną parcelę, właściciel takiego domu musi kontrakt odnowić, albo dom „zabrać“.

Rada hrabstwa londyńskiego zajmuje się tą sprawą od szeregu lat. Kazała wypracować mapę Londynu, na której oznaczone są poszczególne wielkie i małe kompleksy gruntów i zanotowane nazwiska ich właścicieli. Granice tak zwanych „Grosvenor-estate“, „Portlandestate“ i „Bedford-estate“, to jest dzielnic miejskich, które wznoszą się na gruntach książąt Westminster, Portland i Bedfort, są dobrze znane, ale nie oznaczono jeszcze dotąd niezliczonych większych i mniejszych kompleksów gruntowych, na których stoją domy i dzielnice całe na podstawie długoletniego czynszu dzierżawnego.

Nie rozstrzygnięto jeszcze pytania, do kogo należy Londyn, ale wiemy n. p., że około 400 tak zwanych „publicznych“ skwerów i parków, jest właściwie prywatną własnością, znowu przeważnie wymienionych trzech książąt. Obcy turysta, zwiedzający te prześliczne ogrody, sądzi, że są one własnością miasta, tymczasem przekonuje się, że drzwi z żelaznej kraty są zamknięte, a klucze posiadają mieszkańcy okolicznych domów. Najmując pomieszkanie, nabywamy prawo do używania przechadzki w owych ogrodach, gdyż właściciel domu, wydzierżawiwszy na 99 lat parcelę budowlaną, ma tem samem prawo używalności danego skweru lub ogrodu, jeżeli oczywiście parcela i ogród publiczny należą do tego samego właściciela. Fakt, że 400 skwerów i ogrodów londyńskich, zwanych płucami miasta, należy do prywatnych właścicieli, zaniepokoiło Radę hrabstwa londyńskiego. A gdyby właścicielom tych ogrodów przy wzrastających szybko cenach gruntu wpadło do głowy wydzierżawić je jako parcele pod budowę kamienic? Londyn straciłby wówczas płuca.

Rada hrabstwa londyńskiego stara się obecnie o wydanie ustawy, która ma zapobiedz temu niebezpieczeństwu. Na mocy tej ustawy właściele londyńskich kompleksów gruntowych będą musieli skwery i ogrody zawszę utrzymywać w tym samym stanie, w zamian zaś za to nie będą od nich płacić podatku gruntowego. Projekt takiej ustawy przedłoży Rada hrabstwa parlamentowi angielskiemu w roku przyszłym. Ustawa ta obejmuje najstarsze i najbardziej znane londyńskie skwery, jak n. p. arystokratyczny „Grosvenor Square“, należący do ks. Westminster; na historyczny „Cavendish Square“, własność ks. Portland; na „Russel Square“, własność ks. Bedforda, dalej na „Bedford Square“. Prócz owych 400 prywatnych ogrodów, znajduje się w Londynie znaczna liczba pięknych parków publicznych, które są własnością miasta. Jest ich około 90, niestety jednakże leżą na odległych przedmieściach.

W tutejszym dzienniku „Daily Mail“ mr. Harold Begbie ogłosił szereg felietonów o Berlinie, w których niezbyt może sympatycznie, ale dosyć trafnie wyraża się o stolicy pruskiej. Mieszkańcy Londynu uważają swoje miasto za najpierwsze w świecie za miasto miast, nic też dziwnego, że Begbie, porównując Londyn z Berlinem, patrzy przez ramię na to miasto pruskie, które jeszcze do niedawna było prowincyonalnem miastem wojskowo-urzędniczem. Niektóre dzienniki niemieckie oburzyły się z tego powodu na Begbiego, naszem zdaniem całkiem niesłusznie. Przedewszystkiem nikt nie zaprzeczy, że Berlin jest pretensyonalnym parweniuszem, a powtóre, Niemcy, którym solą w oku jest Paryż, a następnie Londyn, pisząc o tych miastach, szukają bardzo pilnie plam na słońcu. I tak dr Karol Peters w wydanej niedawno książce o Angli powiada: „Wyobraźmy sobie, że Hamburg jest dziesięć razy większy, niż obecnie, że Hohenzollernowie i parlament niemiecki tam rezydują, a będziemy mieć przybliżone pojęcie, czem jest Londyn“. Oto sąd Niemca, który uchodzić chce za gruntownego i dowcipnego, a jest płytkim tylko. Londyn ma swoje dzieje, związane z Anglią i światem całym, posiada pomniki historyczne pierwszorzędnej wartości, jest stolicą duchową Anglii, a stolicą handlową świata — gdy Hamburg jest tylko wielkiem miastem portowem. Ależ ten Hamburg ustąpić musi pierwszeństwa Dreznu, Monachium i Norymberdze a cóż dopiero mówić o Londynie. Ale teraźniejsi Niemcy wszędzie chcą się „pokazać“ i grają często rolę żaby przy kuciu konia.

Włodzimierz Potocki.

(Pomnik dłuta Thorwaldsena w katedrze na Wawelu).

W katedrze na Wawelu, przez okien witraże
Wlewa się blask księżyca, chłodny, cichy,
[blady.
W bezmiernej pustce srebrne jaśnieją ołtarze,
W bezmiernej pustce kwitną smukłe kolu-
[mnady.

Patrz! tu dawno zagasłych wieków relikwiarze,
Podnoszą się ogromne pod sklepień arkady,
Na granitowych łożach odbywają straże
Wodze zmarłych pokoleń, tu gloryi ich ślady.

Tam — jak gwiazda rozbłyska z kaplicy po-
[mroku
Biały posąg z marmuru wykuty przez mistrza.
Jaka młodzieńczych kształtów harmonia naj-
[czystsza,

I jak pięknie prawicą miecz dzierży u boku
Boski Greczyn, wpatrzony w głąb kościelnej
[trumny
On — najmniejszy tu sławą, a najbardziej —
[dumny.

Iwo Ligęza.

Kronika.

Kraków, 26 listopada.

Rocznica listopadowa. Przypominamy, że w niedzielę 27 b. m. odbędzie się w sali „Sokoła“ uroczysty obchód ku uczczeniu 74 rocznicy bohaterskich walk z r. 1830 i 31. Początek obchodu o godz. 7 wieczorem. — Komitet ostrzega, że podczas wykonywania poszczególnych punktów programu drzwi sali będą zamknięte. Bilety wstępu do nabycia w handlu pp. Zajączka i Lankosza przy linii A-B, bezpośrednio zaś przed wieczorkiem przy kasie u wstępu do sali.

Program wieczoru jest następujący: Odczyt wygłosi prof. dr St. Kozłowski. Wł. Żeleński: „Brzozy“ odśpiewa p. Zofia Pilarska (akomp. A. Swiderski). St. Moniuszko: „Ballada o Floryanie Szarym“ wykona chór Tow. „Lutnia“ (solo barytonowe p. Ant. Isakowicz, akomp. M. Swierzyński). Deklamacyę wygłosi artystka dramat. p. Gabryela Morska-Popławska. Titl: „Uwertura“ odegra orkiestra amatorska „Sokoła“. St. Moniuszko: „Znaszli ten kraj“ odśpiewa p. Zofia Pilarska (akomp. A. Swiderski). „Pieśń“ odśpiewa a capella chór Tow. „Lutnia“. Tymolski: „Łza“, polonez, wykona orkiestra amatorska „Sokoła“.

Zakończenie jubileuszu. Na cześć N. P. Maryi Niepokalanie Poczętej odbędą się w Krakowie z kościoła akademickiego św. Anny trzy procesye do katedry na Wawelu. Pierwsza procesya wyruszy w niedzielę dnia 27 listopada o godzinie $2^1/_2$ po południu; II procesya w niedzielę dnia 4 grudnia o godzinie $2^1/_2$ po południu, trzecia zaś w wigilię uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi, dnia 7 grudnia o godzinie $2^1/_2$ po południu.

Wiec kobiet. W niedzielę 18 grudnia odbędzie się o godz. 3 po południu wiec kobiet, celem omówienia potrzeb i żądań kobiecych. Referentkami będą: pp. K. Bujwidowa i dr Estera Golde. Ze względu na dyskusyę, która ma dać wyraz potrzebom i żądaniom ogółu kobiet, pożądany jest jak najszerszy współudział kobiet z Krakowa i z prowincyi.

Zjazd dziekanów dyecezyalnych. Od kilku dni obraduje w Krakowie w pałacu ks. kardynała Puzyny i pod jego przewodnictwem, zjazd dziekanów dyecezyalnych, w którym bierze udział 17 uczestników-duchownych z Krakowa i sąsiednich dekanatów. Głównym przedmiotem obrad jest sprawa muzeum dyecezyalnego, które powstanie w nowych budynkach na Wawelu na miejscu dawnych tak zwanych wikaryówek.

Mowę posła Petelenza, wygłoszoną w austryackiej Izbie posłów w sprawie szkół polskich na Śląsku, zamieścimy w przyszłym tygodniu wedle stenograficznego sprawozdania.

Komitet opieki nad wychodźcami uprasza o poparcie, gdyż fundusze są na wyczerpaniu, potrzeby zaś jeszcze są znaczne. Przedewszystkiem jednak komitet zwraca się z prośbą do wszystkich komu sprawa współbraci leży na sercu, o zgłaszanie posad i prac dla wychodźców. Ważniejsze to jak datki, gdyż oderwani od swoich w nieświadomości o ich losie, a w dodatku bez zajęcia, przechodzą ci ludzie męczarnie prawdziwe, którym ulżyć jest naszym obowiązkiem. O jakiekolwiek zajęcie upraszamy pod adresem komitetu, lub niżej podpisanego. Adres Biura komitetu: Poselska 20. Prof. O. Bujwid (Lubicz 28).

Sprawy konserwatorskie. W dniu 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem konserwatora dra Tomkowicza posiedzenie grona konserwatorów Galicyi zachodniej, na którem przewodniczący zdawał sprawę z czynności grona. — Omawiano wydawnictwo drugiego tomu „Teki“, który wyjdzie z druku. Teka mieści dotąd inwentaryzacyę powiatu krakowskiego, opracowaną przez dra Tomkowicza, inwentarz muzeum dyecezyalnego w Tarnowie, opracowany przez p. Lepszego. Przyjdą jeszcze sprawozdania z posiedzeń i indeks. — Teka III będzie poświęcona inwentaryzacyi archiwów.

Kons. Odrzywolski poruszył potrzebę zestawienia inwentarza zabytków kościelnych i przesłania go wszystkim parafiom, tak, by każda miała u siebie wykaz swoich zabytków.

Na skutek referatu kons. Krzyżanowskiego, że ruiny zamku w Rytrze ulegają zniszczeniu, uchwalono zbadać rzecz na miejscu i zwrócić się do właściciela Rytra, bar. Teodora Liebiga, z prośbą o ochronę zabytku. Postanowiono również zbadać ruiny klasztoru w Tyńcu i zamku tenczyńskiego.

Kons. Hendel nadesłał sprawozdanie z wycieczki do zamku ks. Lubomirskich w Wiśniczu, odbytej we wrześniu. — Dach przykryto dachówką falcowaną niepołomicką wedle dawnego projektu. Wszystkie mury górnego piętra zamku odbudowane zostały w dawnej grubości (1·10 m. — 1·3 m.) i do dawnej wysokości górnej kanty dawnego gzymsu (1 m. — 1·2 m.) nadmurowano. Wszystkie kominy są kontynuowane w nadbudowanych murach, by mogły być użyte w razie zupełnego odrestaurowania lub zamieszkania zamku. Cała robota wykonaną jest pod względem technicznym doskonale i z doborowego materyału. Właściciele postanowili też zabezpieczyć łuk środkowy górnej galeryi kaplicy, którego zarysowanie się zagraża całej tej ścianie. Sklepienie bramy wjazdowej z resztkami gipsatur zalecił konserwator wystemplować przed zimą, a ochronić dachem w roku przyszłym. Część podmurowań wałów od strony zewnętrznej za kaplicą została na nowo wymurowaną, co było bardzo pożytecznem, szkoda tylko, że uzupełnienia te z kamienia czerwonawego odbijają tak kolorem, jak i konstrukcyą od dawnej techniki tych murów.

Z komitetu obywatelskiego dla powodzian. Otrzymujemy następujące pismo:

„Mam zaszczyt zaprosić p. t. członków komitetu obywatelskiego, zawiązanego dla niesienia pomocy dotkniętym powodzią, na posiedzenie, które się odbędzie w niedzielę 27 bm. o godz. 3 po południu w sali filii Banku krajowego w Krakowie, Rynek 19, celem wysłuchania sprawozdania rachunkowego“.

Przewodniczący: Bobrzyński.

Z uniwersytetu. Pp. Henryk Henschek, praktykant konceptowy w dyrekcyi skarbu, rodem z Babic, i Chaim Hilfstein z Krakowa, otrzymali dziś na tutejszym uniwersytecie stopień, pierwszy: doktora praw, a drugi doktora wszech nauk lekarskich.

Z uniwersytetu ludowego. W listopadowym programie wykładów uniwersytetu ludowego zaszły następujące zmiany: W niedzielę 27 i w poniedziałek 28 b. m. odbędą się wykłady dra Władysława Gumplowicza p. t. „Człowiek a ziemia“, zamiast ogłoszonych wykładów docenta dra Heinricha p. t. „Fizyka eteru“. Wykłady doc. Heinricha pod powyżej przytoczonym tytułem odbędą się we wtorek 29 i środę 30 bm.

Krakowskie Towarzystwo techniczne. W poniedziałek 28 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie z odczytem inż. Karola Rollego: „O sposobach wyzyskania ciepła pieców kaflarskich“.

Koncert Towarzystwa muzycznego, który odbędzie się 2 grudnia w sali „Sokoła“, przedstawi nam znakomitą, cieszącą się wielkiem wzięciem w muzycznych kołach Europy śpiewaczkę, panią Matya Niessen-Stone. Wykona ona szereg pieśni kompozytorów ostatniej doby. W produkcyi tej weźmie udział znana pianistka p. Janina Ładówna. Bilety na koncert sprzedaje kancelarya Towarzystwa muzycznego codziennie od godziny 12—1 w południe, tudzież od 5—8 wieczór.

Z teatru miejskiego donoszą nam, że autor „Małego domu“, p. Rittner, przesłał na ręce reżysera, p. Mielewskiego, uprzejmy list z podziękowaniem zarówno jemu za grę i reżyseryę, jak wszystkim artystom i artystkom, biorącym udział w przedstawieniu. Autor wyraża zupełne swoje zadowolenie z pięknego przedstawienia swojego utworu.

Sztuka „W małym domu“ powtórzoną będzie we środę po cenach zniżonych.

Sprawa Balickiego. Ponieważ uwięziony Stanisław Balicki wniósł zażalenie do sądu wyższego w Krakowie przeciw nałożonemu nań aresztowi śledczemu, odbyło się dzisiaj posiedzenie, na którem Izba radna sądu wyższego zatwierdziła areszt śledczy, jako motywa podając obawę ucieczki podsądnego i możliwość porozumienia się ze świadkami.

Usiłowane samobójstwo. Dzisiaj o godzinie 10 przed południem wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego na Mały Rynek, gdzie opodal kościoła św. Barbary jakaś około 45 lat licząca kobieta leżała na bruku w stanie bezprzytomnym. Odwieziono ją do kliniki chorób wewnętrznych, gdzie skonstatowano, że kobieta owa otruła się niestwierdzoną dotychczas trucizną i pozostaje w stanie beznadziejnym. Nazwisko, zajęcie oraz powód zamachu samobójczego denatki nie są wiadome.

Z kroniki policyjnej. Policya aresztowała niejakiego Michała Kochańskiego, wyrobnika, który, ukrywszy się w głębokiej framudze szynku Menzaka przy ulicy Siennej, w kryjówce tej przebył 2 dni, nocą gospodarował po bufecie. Kochański nie żałował sobie jadła i napitku z bufetu, a z zamkniętej szuflady zabrał właścicielowi 3 korony. Po spisaniu z nim protokółu, Kochańskiego odstawiono do sądu karnego.

Nieporządki na ulicy Piotra Michałowskiego. Z ulicy Piotra Michałowskiego donoszą nam:

Ze wszystkich ulic miasta poza śródmieściem najbardziej zaniedbaną jest obecnie ulica Piotra Michałowskiego. Zdaje się, że policya żadnej nie zwraca uwagi na tę dziś już bardzo ludną ulicę. Niedawno wprawdzie uporządkowano tam ścieki-rynsztoki, lecz ulepszenie to, z powodu braku nadzoru, okazało się bezskutecznem. W chodnik ulicy wkracza tam parkan parceli zakładu dla chłopców św. Józefa, a zakład ten — jak się zdaje — z zasady nigdy nie czyści ścieków na przestrzeni tej parceli. Wskutek więc nagromadzenia się lodu i rozmaitych nieczystości w tem miejscu, powstaje prawdziwe bagno błotne. A bagna tego nawet obejść nie można bezpiecznie, ponieważ magistrat wysypawszy ulicę świeżym ostrym szutrem, jeszcze — po trzech tygodniach — nie raczył zrównać go walcami. Może ta notatka wystarczy, ażeby władzy miejskiej przypomnieć jej obowiązek także względem tej ulicy.

Zmiany w posiadaniu realności w Krakowie za październik. Przez kontrakt kupna: Plac budowlany przy ulicy Wolskiej nabył Maurycy Waldman od Zygmunta Hendla za 30.000 koron; dom dwupiętrowy przy ulicy Wrzesińskiej nabyli Remigiusz i Helena Wiskidowie od Salomona i Heleny Rittermanów; 5.390/50.400 części realności przy ulicy Estery nabył Leib Wachsstock od Sary vel Salomei Hochstim za 500 koron; 256/10.368 części realności przy ulicy Skawińskiej l. k. 38 i 39 łącznie z 256/10.368 częściami pustki przy ulicy Skawińskiej l. kat. 44 nabył Mendel Fraenkel od Ewy Reich za 1.500 koron; 100/10.368 części realności przy ulicy Skawińskiej l. k. 38 i 39 nabyli Józef Schoenberg i Natan Schoenberg po 50/10.368 łącznie z 100/10.368 częściami pustki przy ulicy Skawińskiej l. k. 44 od Ewy Reich za 600 koron; dom dwupiętrowy przy ulicy Wolskiej nabyli Markus Markheim i Berta Markheim od Maurycego Waldmana za 128.000 koron; połowę Łazienek paryskich przy ulicy św. Gertrudy l. k. 1 a) nabyła Teresa z Braffów Kamsler od Hermana i Jakóba Kamslerów za 31.000 koron; 1/8 część realności przy ulicy Wiślnej l. k. 177 nabyła Dora Klein od Ernestyny Klein i dra Maksa Sigala za 12.000 koron; dom dwupiętrowy przy ulicy Jabłonowskich l. k. 167 nabyli: Romuald i Joanna Troczyńscy od Franciszka i Katarzyny Potrzebińskich za 78.000 koron; dom dwupiętrowy przy ulicy Straszewskiego l. 5. nabyła małoletnia Justyna Troczyńska od Franciszka i Katarzyny Potrzebińskich za 78.000 koron.

Przez sprzedaż przymusową: połowę dwupiętrowego domu przy ulicy Szewskiej l. k. 232, oszacowaną na 6.000 K, nabyła Fani Wischnitzerowa za 3.002 koron; dom jednopiętrowy przy ulicy Granicznej l. k. 292, oszacowany na 16.220 K, nabył Stanisław Stachowski za 16.500 koron.

Przez śmierć właściciela: pół realności w Rynku głównym l. k. 51, wartości 162.499 K, odziedziczyli po bł. p. Ferdynandzie Epsteinie dr Stanisław Epstein i Leontyna z Epsteinów Sternbachowa po 1/4 części; pół realności przy ulicy Stolarskiej l. k. 478, wartości 20.400 K, odziedziczyli po bł. p. Ferdynandzie Epsteinie dr Stanisław Epstein i Leontyna z Epsteinów Sternbachowa po 1/4 części; połowę gruntu przy ulicy Brzozowej, wartości 4.350 K, odziedziczyli po bł. p. Ferdynandzie Epsteinie dr Stanisław Epstein i Leontyna z Epsteinów Sternbachowa po 1/4 części. 9.240/50.400 części realności przy ulicy Estery, wartości 1.884 koron 41 hal., odziedziczyli po bł. p. Józefie Hochstimie: Róża z Hochstimów Rudowska 1.540/50.400 części, Sara vel Salomea Hochstim 5.390/50.400 części, Bina Beil 2 imion Hochstim 2.310/50.400 części; 7/14 części realności przy ulicy Stradomskiej l. k. 19, wartości 54.944 koron, odziedziczyli po bł. p. Hindzie Prokocimer Marya Elbenschützowa, Beila Jezowerowa, Abe Prokocimer, Eleonora Steinbergowa, Izrael Prokocimer, Schewach Prokocimer i Paulina Himbergowa — wszyscy po 1/4 części; połowę realności przy ulicy Sławkowskiej l. k. 263, wartości 33.119 koron, odziedziczyli po ś. p. Hajdukiewiczu Helena z Hajdukiewiczów Starzewska i Maryan Hajdukiewicz po 1/4 części; pół realności przy ulicy Miodowej l. k. 109, wartości 78.249 koron, odziedziczyli po Kalmanie Teitelbaumie Salomon Teitelbaum i Chaim Izaak Teitelbaum po 1/4 części; parcelę budowlaną i grunt przy ulicy Miodowej l. w. h. 2.530, wartości 9.000 koron, odziedziczyli po Kalmanie Teitelbaumie, Salomon Teitelbaum i Chaim Izak Teitelbaum po połowie.

Z Podgórza donoszą nam: Staraniem Stowarzyszenia ku zaopatrywaniu biednych dzieci szkolnych w odzież i obuwie, odbędzie się w dniu 3 grudnia w sali „Sokoła“ raut, połączony z przedstawieniem teatralnem pod dyrekcyą p. Kazimierza Gabryelskiego. W przedstawieniu, na które złożą się: „Matka“ Lucyana Rydla, oraz 7 scena II aktu z „Wesela“ Wyspiańskiego, „Stańczyk i Dziennikarz“, wezmą udział najlepsi artyści teatru ludowego: pp. Gabryelski, Czermański, Rembowski, p. Sznage i inni. Na zakończenie dyalog humorystyczny: „On mi nie da przyjść do słowa“ wypowie p. Kazimierz Gabryelski i p. Sznage.

Podczas antraktów przygrywać będzie muzyka wojskowa. (Dla czego nie Harmonia? Przyp. red.). Między niespodziankami, które czekają gości, wymienić należy loteryę spożywczą. Każdy los (po 20 i 10 hal.) wygrywa coś z bogato zaopatrzonego bufetu. Ceny miejsc po 3, 2 i 1 koronie. Komitet pań dokłada wszelkich starań, żeby zadowolnić gości. To też nie wątpi, że piękny program, jakoteż cel zabawy (czysty dochód przeznaczony dla biednych dzieci szkolnych) przyczynią się do materyalnego powodzenia rautu. Początek o godz. 7 wieczór. Bilety wydawać się będą na sali.

Otwarcie II gimnazyum w Rzeszowie odbyło się 23 bm. wobec namiestnika hr. Potockiego, wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej Płażka i ks. biskupa Pelczara. Po odśpiewaniu przez uczniów kantaty, przemówił biskup Pelczar i namiestnik, poczem zabrał głos dyrektor I gimnazyum Nogaj i dyrektor II gimnazyum Warmski.

Śluby. We Lwowie w kościele OO. Dominikanów odbył się dziś ślub dra Michała Kornickiego, adwokata z Żywca, z p. Wandą Barączówną, córką Samuela i Łucyi z Marmaroszów.

W Częstochowie w klasztorze na Jasnej Górze odbył się ślub p. Karola Rosego, wydawcy „Dziennika Berlińskiego“, z p. Janiną Tymowską.

Z Wieliczki piszą nam: W celu zorganizowania Towarzystwa pomocy przemysłowej odbędzie się zgromadzenie w niedzielę 27 b. m. o godz. 4 po południu w sali szkoły wydziałowej męskiej w Wieliczce.

Wiec urzędników prywatnych oraz osób zarobkujących samoistnie lub w tak zwanych zawodach wolnych, obojga płci, odbędzie się w Wadowicach dnia 27 b. m. o godzinie 3 po południu w sali magistratu. Dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych p. Stanisław Bal referować będzie sprawę ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych i t. p. Interesowanych uprasza się o przybycie.

Ks. inspektor Dutkiewicz. Z Gorlic piszą nam:

Wprost niezrozumiałą dla zwykłych śmiertelników jest rzeczą, dla czego ks. inspektor Dutkiewicz, napiętnowany publicznie za fałszowanie wyborów, dotąd nie tylko na swojem stanowisku pozostaje, lecz spełnia jego atrybucye we właściwy sobie sposób, mszcząc się na tych nauczycielach, których za wrogów swoich osobistych uważa. Faktem jest, że przeciw ks. Dutkiewiczowi ukończono już zarówno śledztwo sądowe, jak administracyjne. Podobno Rada szkolna nawet przeniosła ks. Dutkiewicza w drodze dyscyplinarnej. Marna to jednak pociecha, skoro ten inspektor dalej w Gorlicach rządy sprawuje. Najwidoczniej Rada szkolna krajowa czeka, aż ks. Dutkiewicz skompromituje się do reszty przy rozprawie sądowej i stanie się niemożliwym na innej także posadzie inspektorskiej. Logika i przyzwoitość wymagałyby jednak, aby na razie zawieszono ks. Dutkiewicza w czynnościach urzędowych, jak się to zresztą zawsze przy tego rodzaju sposobnościach praktykować zwykło.

Do uświetnienia powagi inspektorskiej nie przyczyniło się także ostatnie posiedzenie tutejszej Rady miejskiej, na którem bardzo obszernie dysputowano nad działalnością Rady szkolnej okręgowej, a wielce dla ks. Dutkiewicza niemiłej uchwały nie powzięto jedynie dla tego, że do statutowego kompletu brakło jednego głosu.

Nowy Targ. (Tajemnicze okradzenie sądu). — W nocy z dnia 21 na 22 b. m. została z kasy wertheimowskiej w tutejszym sądzie skradziona suma, wynosząca około 2000 koron. Kasa jest nienaruszoną i to jest okolicznością bądź co bądź dziwną. Sprawcy dotychczas nie wykryto, stwierdzono tylko, że w nocy z dnia 21 na 22 b. m., a więc gdy spełniono kradzież, w biurze, gdzie mieściła się kasa, przebywała jakaś nieznana dziewczyna. Wszelkie szczegóły co do pobytu owej dziewczyny w biurze nocną porą są osłonięte tajemnicą, nad której wyjaśnieniem pracuje żandarmerya.

Śmierć w płomieniach. Z Grabowa w powiecie doliniańskim donoszą, że zeszłej soboty w nocy wybuchł tam pożar, który zniszczył dziesięć zagród włościańskich ze stodołami i całym dobytkiem biednych ludzi górskich, a nawet zginęło w płomieniach dwoje ludzi: młodziutka kobieta i teść jej, starszy gospodarz. Ratowali oni z ognia skrzynię, którą, straciwszy widocznie zupełnie głowę, tak nieszczęśliwie zatarasowali drzwi, że nikt im z zewnątrz nie mógł przyjść z pomocą. Spalili się na węgiel.

Z Niepołomic donoszą nam: Burmistrzem Niepołomic wybrany został ponownie znany obywatel tutejszy p. Władysław Wimmer.

Z autonomii powiatowej. Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Nowym Sączu, z grupy gmin miejskich, tj. z miasta Nowy Sącz, rozpisano na dzień 5 grudnia b. r.

Zmarli.

Marya z Buszczyńskich Czerwińska, wdowa po lekarzu a siostra znakomitego i zasłużonego historyka ś. p. Stefana Buszczyńskiego, zmarła wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 74. S. p. Czerwińska należała do szeregu tych niewiast patryotek, które dojrzały w okresie najcięższych przejść narodowych. W życiu społecznem i narodowem naszem żywy biorąc udział, gorącem sercem krzepiła zapał dla sprawy narodowej wśród młodego pokolenia. Obdarzona niepospolitą inteligencyą i wykształceniem do schyłku dni swoich żywo interesowała się kulturalnym ruchem całej Polski. Żywiąc pietyzm dla pamięci nieodżałowanego brata swego

wydała jego pisma w pięknem wydaniu własnym nakładem. Cześć pamięci zacnej Polki i patryotki! Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 3 popołudniu z domu przy ul. Batorego 16.

Walery Jaklicz, oficyał sądowy, zmarł 20 b. m. w Leżajsku. Pogrzeb odbył się 23 przy b. licznym udziale osób miejscowych i zamiejscowych.

Ze świata.

Uwięzienie socyalistów w Warszawie. „N. W. Tagblatt" donosi z Warszawy, że stróż pewnego domu przechodniego zawiadomił policyę, że odbywa się tam jakieś tajne zgromadzenie. Większy oddział żandarmeryi otoczył dom i wdarł się do środka lokalu. 37 osób uwięziono, między temi członków komitetu socyalistycznego, który zorganizował tu ostatnie rozruchy przed dziesięciu dniami. Skonfiskowano też tajną drukarnię.

Z innych źródeł nie posiadamy do tej chwili informacyj w tej sprawie.

Z Warszawy.

— Wczoraj odbyło się otwarcie gmachu więzienia poprawczego w Mokotowie, według planów inż. Możdżeńskiego. Jest to pierwszy tego rodzaju zakład w Królestwie Polskiem i na mocy nowego kodeksu karnego ma zastępować zesłanie na Syberyę. Na budowę gmachu więzienia poprawczego, obliczonego na 800 więźniów, skarb przeznaczył 800.000 rubli, koszta budowy wszakże były mniejsze. Całe terytoryum więzienne składa się z trzech części: gmachów głównych w kształcie krzyża z zabudowaniami na pomieszczenie maszyn i warsztatów, szpitala więziennego w ogrodzie i domu dla służby. W gmachu głównym znajdują się: kancelarya, pokój z wanną, sala dla osób odwiedzających więźniów, oraz właściwe więzienie. W suterenach znalazły pomieszczenie: kuchnia, piekarnia i spiżarnia, oraz warsztaty: szewski, krawiecki i introligatorski. Na piętrach znajdują się kamery szpitalne, z których każda jest przeznaczona dla 20 więźniów. W kamerach tych umieszczani będą więźniowie dopiero po przebyciu pewnego czasu w oddziale celkowym. Oddział ten składa się z 240 celek. Szpital więzienny składa się z dwóch oddziałów: dla chorych zwykłych i zaraźliwych. W gmachu więziennym jest dość duży kościół katolicki w stylu czysto gotyckim.

— Warszawa pozyska trupiarnię na wzór paryskiej „Morgue". Nie ma dotychczas w prosektoryum pomieszczenia, gdzieby mogły być wystawiane na widok publiczny celem rozpoznania ciała nieboszczyków, zmarłych nagłą śmiercią na ulicy. Specyalna komisya ma rozpatrzyć tę prawę przy udziale policyi i zarządu miejskiego.

— Przebudowa sieci tramwajów konnych w Warszawie na elektryczne została zatwierdzoną. Wykonanie budowy według planów opracowanych przez firmę Siemens i Halsky, oraz dalsze administrowanie przedsiębiorstwem, powierzone zostały obecnemu zarządowi tramwajów miejskich.

— W tych dniach zmarł w Warszawie najstarszy Warszawianin, Dominik Leśniewski, urodzony w r. 1794, przeżył więc 110 lat.

Dochód z ruchu turystycznego w Austryi. Ministerstwo skarbu opracowało obszerne sprawozdanie, z którego dowiadujemy się, że Austro-Węgry od papierów wartościowych, ulokowanych za granicą rokrocznie, tytułem dywidend i procentów, opłacają 403 milionów koron. Na odwrót frekwencya obcych przynosi Austryi rocznie przeszło 63 milionów koron zagranicznych pieniędzy. N. p. w Tyrolu zostawiają turyści rocznie 43 miliony i siedm kroć sto tysięcy koron, — z czego turyści z Austryi płacą 19.700.000, zagraniczni zaś 24 milionów koron. W kąpielach czeskich zostawiają goście z zagranicy rok rocznie około 16 milionów sześćset tysięcy koron. Zwiedzający Wiedeń zostawiają tam 4.200.000 koron rocznie.

Przyszła wystawa powszechna. Z Paryża telegrafują: W Izbie handlowo-przemysłowej minister handlu Trouillot oświadczył, że nie może podać ani w przybliżeniu terminu przyszłej wystawy światowej w Paryżu. Najprędzej jeszcze urządzoną będzie taka wystawa z powodu 50-lecia republiki w r. 1920.

Śmiertelna bójki. Dzienniki londyńskie donoszą z południowej Afryki, że w kopalniach Klein Fontain przyszło do bójki pomiędzy kulisami chińskimi a robotnikami krajowymi. Ośmiu Chińczyków zginęło w bójce. Chińczycy zaczepili krajowców.

Wyrok na generała Kowalewa. W tyfliskim wojennym sądzie okręgowym rozpatrywaną była w dniu 22 b. m. głośna sprawa generała Kowalewa, naczelnika kozackiej zakaspijskiej brygady. Generał Kowalew był oskarżony o podstępne zwabienie lekarza Zabusowa do swego mieszkania w celu oćwiczenia go rózgami. Znęcania się nad lekarzem dopuściło się z rozkazu generała 7 kozaków. Kowalew przyznał się przed sądem do przekroczenia władzy. Skarżący lekarz Zabusow w sądzie się nie zjawił. Po odczytaniu telegramów generała Kuropatkina i generała Sybboticza, dających świadectwo nienagannego sprawowania się pod względem służbowym Kowalewa i listu naczelnika zakaspijskiego okręgu generała Ussakowskiego, który zwracając uwagę sądu na zasługi obwinionego, prosił o złagodzenie jego losu. Udał się sąd na naradę i uznał Kowalewa winnym tak co do przekroczenia władzy, jak i znęcania się. Kowalew ze względu na manifest carski usunięty został tylko ze służby z pozostawieniem rangi generalskiej (!).

Proces przeciw Syvetonowi, który spoliczkował b. ministra wojny Andrego, odbędzie się przed przysięgłymi w pierwszej połowie grudnia b. r. w Paryżu.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Przemysława Kotarskiego, b. dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się w poniedziałek o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów. Na nabożeństwo to zaprasza dyrekcya i urzędnicy Towarzystwa.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Rada szkolna zatwierdziła Michała Ptaszyka, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Samborze, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora, oraz przeniosła w stan spoczynku Stanisławę Kuczkowską, nauczycielkę w Opatkowicach.

Mianowania. Minister kolei żelaznych zamianował rewidenta kolei państwowych w Stanisławowie, Tadeusza Monnégo, zastępcą naczelnika dla służby materyałowej w oddziale finansowym i rachunkowym tejże dyrekcyi. Zostali przeniesieni: starszy komisarz budownictwa i naczelnik sekcyi konserwacyi w Mszanie Dolnej, Edmund Schrenzel, do Skolego, a adjunkt Szymon Bier ze Lwowa do okręgu dyrekcyi tryesteńskiej.

„O postaci szatana w poezyach Kasprowicza" mówić będzie p. Ogrodziński na posiedzeniu „Kółka slawistów", które się odbędzie 27 b. m. o 11 rano w sali XXXIX w Collegium novum.

Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza.

W niedzielę: Dr Władysław Gumplowicz: „Człowiek a ziemia" (od 7 do 8 wieczór).

W poniedziałek: Dr Wł. Gumplowicz: „Człowiek a ziemia" (od 7½ do 8½ wieczór).

We wtorek: Docent Heinrich: „Fizyka eteru" (od 7½ do 8½ wieczór).

We środę: Docent Heinrich: „Fizyka eteru" (od 7½ do 8½ wieczór).

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W niedziele o godz. 6, w dnie powszednie o 7 wieczór.)

W niedzielę: Prof. Mazanowski: „O Adamie Mickiewiczu (w sali I szkoły realnej).

W poniedziałek: Dr Zakrzewski: „O energii", wykład III (Collegium novum, II p., sala nr 62).

We wtorek: Dr Tokarz: „Dzieje polityczne Polski za czasów Stanisława Augusta", wykład III (Collegium novum, II p., sala nr 62).

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Dom otwarty" (występ Kamińskiego).

We wtorek: „Śnieg" Przybyszewskiego (występ Kamińskiego).

Repertoar teatru ludowego.

W niedzielę po południu: „Pauper krakowski"; wieczór: „Azya Tuhaybeyowicz".

Z kalendarza. W niedzielę 27 listopada: Waleryana i Maksyma; w poniedziałek 28 listopada: Mansweta i Grzegorza III p.; we wtorek 29 listopada: Saturnina m. i Illuminaty.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 25 listopada termometr doszedł + od 0·0 do + 5·0 C.; barometr podnosił się.

Dnia 25 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 736·4 mm., termometru — 2·4 C.; wiatr zachodni.

Przepowiednia centralnego meteorologicznego zakładu w Wiedniu dla Galicyi zachodniej na dzień 26 listopada: przymrozek, pogodnie.

Dział ekonomiczny.

× **Bilans Banku państwa w Rosyi.** Ogłoszony obecnie bilans Banku państwa z dnia 14 listopada wspomina o nowej emisyi banknotów na 20 milionów rubli. Ogólna suma wypuszczonych w obieg banknotów wynosi więc obecnie 900 milionów rubli, z których 56,866.000 rubli znajduje się w kasie Banku. Suma gotowizny w złocie Banku państwa przewyższa obecnie miliard rubli.

Z targów zbożowych. Kraków, 25 listopada. Płacono za 100 klg. netto: Pszenica biała od 18·80 do 19·20. Pszenica czerwona i żółta od 19·10 do 19·60. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto krajowe od 14·90 do 15·90. Żyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień browarny od —·— do —·—. Jęczmień na krupy od 18·60 do 14·60. Owies z opłatą akcyzową od 15·70 do 16·—. Grech od 19·50 do 22·50. Tatarka od 17·20 do 17·60. Proso od 14·— do 16·—. Fasola od 24·— do 36·—. Jagły od 24·— do 28·—. Siano od 8·80 do 10·—. Słoma od 4·— do 4·80. Koniczyna od 10·80 do 11·60. Ziemniaki za hektolitr od 4·— do 4·80. Jaja za kopę od 3·60 do 4·80. Masła za 1 klg. od 2·20 do 2·50. Masła za garniec od 8·— do 9·—. Spirytus na 95% Tralesa za hektolitr od —·— do 200·—. Okowita na 75% Tralesa od —·— do 160·—. Kukurydza za 100 klg. od 16·— do 17·50. Tymotka za 100 klg. od —·— do —·—. Wyka za 100 klg. od —·— do —·—. Rzepak zimowy za 100 klg. od 22·50 do 23·—. Koniczyna nasienna czerwona od 110·— do 150·—. Koniczyna nasienna biała 80·— do 110·—. Kapusty w głowach świeżej za kopę —·— do —·—.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 25/11 1904 r. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosłego 400 sztuk, b) jałownika 148 sztuk, c) cieląt 250 sztuk, d) owiec i kóz 12 sztuk, e) nierogacizny 310 sztuk. Razem 1195 sztuk.

Woły z paszy płacono po 58 do 63 kor., woły opasowe po 60 do 72 kor., krowy po 56 do 66 kor., buhaje po 58 do 70 kor., cielęta po 52 do 80 kor. za jeden cetnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 26 do 52 kor., nierogaciznę tuczną po 104 do 122 kor., nierogaciznę chudą po — do — kor. za jeden cetnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 1070 sztuk, a na eksport bydła rogatego 45 sztuk, nierogacizny — sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Budapeszt, 26-go listopada. Pszenica na październik —·— do —·—, pszenica na kwiecień 10·26 do 10·27; żyto na październik —·— do ·—, żyto na kwiecień 7·95 do 7·96; owies na październik ·— do —·—, owies na kwiecień 7·19 do 7·20; kukurydza na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 7·57 do 7·58; rzepak na sierpień 11·10 do 11·20.

Oferty mierne, chęć kupna ograniczona, usposobienie spokojne; łagodnie.

Ostatnie wiadomości.

— Kongres reprezentantów ziemstw w Petersburgu — jak teraz donoszą — nie zajmował się rzekomo wcale kwestyą konstytucyi, lecz wyłącznie sprawami reform ekonomicznych, zwłaszcza dotyczącemi włościan. Za dowód, że kongres ten rzeczywiście nie przekroczył zakresu obrad, wyznaczonego mu przez rząd, uważaćby można inną depeszę z Petersburga, według której książę Mirski zawiadomić miał zarząd miasta Kijowa, iż wkrótce będzie wydane pozwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych na odbycie konferencyi reprezentantów miejskich korporacyj, celem omówienia spraw zarządu miejskiego, według wzoru konferencyi ziemstw.

Trafną wobec tego zdaje się być uwaga jednego z pism wiedeńskich, że w Rosyi zanosi się może na reformy administracyjne, lecz bynajmniej jeszcze nie na reformę ustroju państwowego.

— Za przykładem hr. Juliusza Andrassego wydał teraz także były premier węgierski Szell list otwarty do wyborców, w którym im wyjaśnia, dlaczego składa swój mandat poselski. Szell oświadcza, że postanowienie to wywołały u niego ostatnie smutne zajścia w Sejmie. Wprawdzie doświadczenie ostatnich lat wykazało, że reforma regulaminu jest bezwarunkowo konieczną, jednakże uchwała nie może przyjść do skutku przez naruszenie przepisów ustawodawczych. Naruszenie to wywołuje niepewność i musi być przyczyną ciągłych niepokojów i zawikłań. Zamiast gwałtownego przeforsowania tej zmiany, należało wytrwałością dążyć do tego celu, a w ten sposób także cała opinia publiczna, która dziś już uznaje konieczność reformy regulaminu, byłaby zmusiła opozycyę do ustąpienia.

— Rzesza niemiecka wśród bezustannych zapewnień pokojowych nie przestaje powiększać swej siły zbrojnej na lądzie i morzu. Przyszłoroczny budżet marynarki niemieckiej wykazuje wydatki w wysokości 238·5 miliona marek. Ordinarium wynosi o 6 milionów więcej, niż w roku ubiegłym. Jednorazowe wydatki są większe o 10 milionów. Na budowę okrętów przeznaczono 70 milionów; dalej projektowana jest budowa okrętu minowego, którego konieczność wykazały doświadczenia wojny rosyjsko-japońskiej. Dalej wstawiono 1·5 miliona na próby z torpedowcami podwodnemi; również ma być utworzona osobna kompania minowa, złożona z 300 ludzi. Wydatki etatu armii lądowej są również wyższe, niż w roku zeszłym, z powodu podwyższenia kontyngentu ze względu na zamierzone ustawodawcze zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej. Rząd niemiecki czyni dalej wielkie zamówienia w niemieckich fabrykach broni i amunicyi.

Kronika lwowska.

Lwów, 26 listopada.

Z Tow. dziennikarzy polskich. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich, zapowiedziane na wtorek 29 b. m., zostało odroczone.

Tow. opieki weteranów z roku 1831 we Lwowie wydało sprawozdanie za czas od 1 października 1903 do 30 września 1904. Dochody wynosiły 3134 koron 23 h., wydatki 2112 koron 52 h. Pozostaje na rok bieżący nadwyżka 1024 koron 71 h.

Zasiłki na szkoły. Rada szkolna krajowa postanowiła budowę I kl. szkoły w Bytomsku, w okręgu bocheńskim, przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego i przyznała gminie Rożniatów okręgu jarosławskiego bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000 kor. na budowę szkoły.

Prawo publiczności. Minister wyznań i oświaty nadał pierwszej klasie liceum żeńskiego z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, utrzymywanego przez Towarzystwo ruskiego instytutu dla dziewcząt w Przemyślu, prawo publiczności na przeciąg roku 1904/5.

Szkoły prywatne. Rada szkolna krajowa pozwoliła stowarzyszeniu „Talmud-Thora" w Krakowie na założenie 4-klasowej prywatnej szkoły pospolitej męskiej i na otwarcie w bieżącym roku szkolnym na razie klasy I i II tej szkoły — oraz zezwoliła Tauzez na otwarcie ogródka froeblowskiego we Lwowie.

Ucieczka szantażysty. Donosiliśmy wczoraj, że niejaki Włodzimierz Hołodyński „redaktor" pisemka „Karykatury", popełniwszy szereg szantaży umknął gdzieś, dowiedziawszy się, że prokuratorya zamierza go aresztować. Dziś donoszą, że Hołodyński prócz szantażu, dopuścił się także oszustw z kaucyami. Kaucye pobierał przeważnie od kobiet, zawierał z niemi jednak tak wyrafinowane umowy, że biedaczki chcąc nie chcąc musiały czekać na zwrot pieniędzy, aż do czasu upłynięcia terminu, na który dobrowolnie, na piśmie, się zgodziły. — Z początkiem b. r. wpłynęło do policyi kilka skarg od osób, które Hołodyński przyjął do swego „przedsiębiorstwa" za kaucyą. Policya zebrała materyał i odesłała akta do prokuratoryi. Hołodyński umiał jednak w taki sposób załatwić się z tymi ludźmi, że prokuratorya nie znalazła powodu do karnego ścigania i zastanowiła śledztwo. Od tej pory nie było żadnych doniesień do policyi, aż dopiero 8 bm. zgłosiła się jakaś wdowa ze skargą, że Hołodyński przyjąwszy ją na kasyerkę do administracyi „Karykatur" pobrał od niej 200 koron kaucyi. Ponieważ ona uważała za stosowne posadę tę opuścić, zwrócił jej tylko 80 koron. Ogółem kilkaset koron wyłudził tytułem kaucyi od kilku swoich kasyerek.

Samobójstwo ucznia. Wczoraj wieczorem o godzinie 11 w nocy zastrzelił się w hotelu Francuskim 17-letni Karol Gromada, uczeń państwowej szkoły przemysłowej, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń. Powodem samobójstwa ma być silny rozstrój nerwowy.

Pożar w Borysławiu. Z Borysławia donoszą tutaj, że spłonął tam 24 szyb syndykatu borysławskiego, głębokości na 913 metrów i dający silne gazy. Szyb leży na Ratoczynie, obok wielkiego rezerwoaru. Przyczyną pożaru była iskra elektryczna przy zakładaniu lampki. Dwóch robotników odniosło lekkie poparzenie rąk.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Konfederaci barscy" i „Widma"; wieczór: „Tkacze".

W poniedziałek: „Gniazdo jaskółek".

We wtorek: „Warszawianka" i „Widma".

We środę: „Nie igra się z miłością" Musseta.

We czwartek: „Lekkomyślna siostra".

W piątek: „Narzeczona-milionerka", operetka Bertego.

W sobotę: „Narzeczona-milionerka".

W niedzielę w południe: Poranek japoński („Terakoja", dramat japoński Tekada Iruno); po południu: „Medor"; wieczór: „Narzeczona-milionerka".

Z teatru wojny.

Utarczki między obu armiami nad Szaho przybrały w ostatnich dniach większe rozmiary. — W dniu 23 b. m. stoczono cały szereg potyczek. Rosyanie, jak donoszą z Tokio, zaatakowali pozycye japońskie pod Lametun, zmuszeni atoli zostali cofnąć się na swoje pozycye. W dniu 24 b. m., według depeszy Biura Reutera, opartej również na urzędowej relacyi japońskiej, kilka oddziałów rosyjskich uderzyło gwałtownie na dwie dywizye japońskie. Podczas gdy atak ten w centrum po krótkiej walce został również odparty, na lewem skrzydle zakończył się w ten sposób, że Japończycy nietylko zmusili Rosyan po odwrotu, ale nadto zajęli miejscowość Putuen. Rosyanie zostawili podobno na placu walki wielu zabitych. Rzecz znamienna, że o tych walkach nie donosi ani depesza Sacharowa, ani urzędowa relacya Kuropatkina, które wczoraj nadeszły do Petersburga. Zaznaczają one jedynie, że w nocy z 23 na 24 b. m. panował spokój.

Natomiast rosyjska Agencya telegraficzna wspomina o jakiejś utarczce pod Siaosyr, w której Rosyanie odparli rzekomo kilka kompanij i szwadron japoński.

Inna depesza z Petersburga zapewnia, że wskutek nadzwyczaj zręcznej budowy szańców, atak frontowy na pozycye rosyjskie jest prawie niemożliwy.

Japończykom przybyły podobno nowe posiłki z wyspy Formozy, nadto tworzą oni nowe pułki z Chińczyków i Chunchuzów. — „Standard" dowiaduje się, że rząd rosyjski zamierza zarządzić powszechną mobilizacyę w całej Rosyi.

Dla Portu Artura wybiła rzekomo znów — ostatnia godzina. Gen. Nogi otrzymać miał rozkaz, ażeby zdobył forty główne za każdą cenę, bez względu na grożące przytem straty.

W twierdzy brakuje podobno amunicyi. — W interesie ludzkości życzyć rzeczywiście wypada, aby wieści te nareszcie się sprawdziły.

Za wysłaniem floty czarnomorskiej wbrew konwencyi dotyczącej Dardanelli przemawia podobno w Petersburgu wielki ks. Aleksy: car waha się jeszcze.

(Telegramy „N. Reformy" z 26 listopada.)

Londyn. „Biuro Reutera" donosi z Petersburga, że konwencya zawarta w sprawie zajść koło Hull będzie w poniedziałek ogłoszoną.

Ostatnie chwile?

Londyn. Dziś spodziewają się tu nowego, rozstrzygającego ataku na Port Artura.

Do dzienników angielskich donoszą, że generał Stoessel już się rzekomo skłania do kapitulacyi. Sprzeciwia jej się natomiast wszelkiemi sposobami komendant fortów na górze Liaotieszan, gen. Smirnow, który twierdzi, że przyrzekłszy carowi bronić twierdzy do ostatniej kropli krwi, nie może nawet myśleć o poddaniu.

Londyn. Do „Morning Post" donoszą z Szangaju, że według krążących tam wieści, **artylerya rosyjska w Porcie Artura już zamilkła zupełnie.** Przypuszczają, że ostatnie pożary i eksplozye **zniszczyły zupełnie resztę amunicyi w twierdzy.**

Werbowanie Chińczyków.

Petersburg. Niemirowicz-Danczenko zarzuca chińskiemu gubernatorowi Mukdenu, że pozostaje w cichem porozumieniu z Japończykami. Żołnierze chińscy, za zezwoleniem swej zwierzchności, przechodzą do armii japońskiej. Wojsko japońskie z Formozy przybyło na plac boju, a zluzowali je na Formozie żołnierze z południowych Chin.

„Petersburskij Listok" donosi z Charbina, że generałowie Okasimo i pułkownik Sibato urządzili w nadgranicznej wsi chińskiej Szelintin, biuro werbownicze dla Chińczyków. Rozrzucono także między ludność chińską w tysiącach egzemplarzy proklamacyę, wzywającą Chińczyków pod sztandary japońskie. Powołano się w tej proklamacyi na wspólność pochodzenia i wspólny język Chińczyków i Japończyków, którzy walczyć powinni w jednych szeregach przeciw najazdowi europejskiemu.

Zaraz w pierwszych dniach zwerbowali Japończycy 7000 Chińczyków, którym też natychmiast dali mundury, broń i 40 diao żołdu miesięcznego. Ochotników odesłano natychmiast przez port Inkau do głównej armii japońskiej.

Niebywałe środki ostrożności.

Port Said. Podczas przejazdu floty bałtyckiej zastosowano w kanale i nad kanałem Sueskim **niebywałe dotychczas środki ostrożności.** Szef policyi kanałowej objeżdżał bezustannie na czele znacznej eskorty brzegi kanału. Okręt admiralski „Sissoj wieliki" płynął dopiero za torpedowcami i krążownikami. Podczas przejazdu floty cały ruch handlowych okrętów na kanale był wstrzymany. W porcie Said agenci tajnej policyi obserwowali wszystkie okręty przybywające i odpływające. Słychać, że eskadra rosyjska rzeczywiście popłynie do Madagaskaru i że połączy się z eskadrą Rozdiestwienskiego w porcie Diego Suarez.

Nabyte statki.

Londyn. Do „Daily Telegraphu" donoszą z Petersburga, że mimo wszelkich zaprzeczeń, jest faktem, iż rząd rosyjski od obu republik amerykańskich Chile i Argentyny **nabył kilka wielkich i szybkich krążowników** i że te krążowniki płyną już przez cieśninę Maghellana, aby połączyć się z flotą Rożdiestwieńskiego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 26 listopada

Przeciw studentom włoskim.

Insbruk. Senat akademicki tutejszego uniwersytetu zabronił studentom włoskim, którzy brali udział w rozruchach, przybywania do gmachu uniwersyteckiego, aż do ukończenia śledztwa dyscylinarnego.

Krwawe starcie.

Budapeszt. Kilkuset studentów domagało się dzisiaj, aby z okazyi odbywającej się promocyi otwarto główne wejście do auli, zamknięte od kilku dni. Rektor odmówił tego, powołując się na to, że potrzeba w tej mierze pozwolenia senatu akademickiego. Wobec tego udali się studenci bocznemi drzwiami do auli i urządzili krzykliwe sceny. Policya w obawie zaburzeń wyruszyła w sile 80 ludzi pod wodzą dyrektora. Studenci, którzy znajdowali się na balkonie auli, poczęli obrzucać policyę obelgami, poczem rzucali na żołnierzy policyjnych owocami i węglami. Gdy dyrektor policyi został również ugodzony, kazał policyi wtargnąć do budynku. Na trzeciem piętrze **przyszło do starcia pomiędzy policyą a studentami.** Gdy inspektor policyi Lake zagroził, że opornych studentów każe zaaresztować, **otrzymał uderzenia w twarz.** Policya w tej chwili **dobyła szabel i zaatakowała studentów.** Kilkunastu studentów **raniono.** Dopiero na interwencyę rektora policya się usunęła.

Walka o regulamin Izby.

Budapeszt. Manifest Szella (zob. Ostatnie wiadomości) nie znajduje uznania ani po stronie większości rządowej, ani po stronie opozycyi. Stronnictwa opozycyjne oburzają się na Szella, że im przypisuje winę obecnego stanu rzeczy; organa stronnictwa liberalnego natomiast wskazują, że metoda zalecana przez Szella okazała się już w praktyce zupełnie bezskuteczną. On sam przecie, stosując tę metodę, przegrał walkę z opozycyą.

Kongres ziemstw.

Berlin. Do tutejszych dzienników donoszą z Petersburga jeszcze następujące szczegóły o wyniku obrad kongresu ziemstw. Zażądał on rzekomo zupełnego zawieszenia obecnej Rady państwa. W jej miejsce powstać mają dwie Izby wybieralne, z których wyższa wybierać ma odpowiedzialnego kanclerza państwa. Prawo wyborcze posiadać ma każdy Rosyanin, który skończył 21 rok życia. Dalej uchwalono rezolucyę, żądającą zupełnego ułaskawienia wszystkich politycznych banitów i osób, skazanych na zesłanie na Sybir drogą administracyjną. Wkońcu wyrażono życzenie, ażeby aż do czasu zniesienia cenzury, wolno było ziemstwom wydawać własny organ bez cenzury. W kongresie utworzyły się dwa stronnictwa. Na czele mniejszości, do której należy 27 reprezentantów ziemstw, stoi marszałek szlachty gubernii moskiewskiej, Szypow. Nie mogąc przeprowadzić swoich wniosków, Szypow wraz ze swojem stronnictwem opuścił już Petersburg. Zamierza on podobno wypracować osobny projekt reform z większem uwzględnieniem autokratycznego ustroju Rosyi. Ogólnie przypuszczają, że projekt większości napotka na energiczny opór w kołach dworskich. Za tym projektem jest podobno tylko carowa. — Książę Mirski przyjmował członków kongresu grupami, lecz żadnych nie dał im obietnic. Słychać, że na wiosnę ma się odbyć zjazd marszałków szlachty całej Rosyi. Stronnictwo reakcyjne jest podobno niezmiernie oburzone, że książę Mirski zezwala na te „rewolucyjne knowania".

Londyn. Z Petersburga donoszą: Ks. Mirski już podobno przedłożył carowi projekt reform i uchwały kongresu reprezentantów ziemstw. Krąży pogłoska, że car gotów jest przyjąć ten projekt z nieznacznemi zmianami(!) Książę Mirski mimo to zabronił prasie chociażby krótko wspomnieć o tych uchwałach.

Dzienniki reakcyjne uderzają gwałtownie na ks. Mirskiego.

O konstytucyę.

Kolonia. Do „Koeln. Ztg" donoszą, że wychodzące w Rosyi pismo prawnicze „Prawo", zawiera artykuł, który otwarcie domaga się konstytucyi, dalej inny artykuł z pod pióra znanego księcia Trubeckiego, w którym wywodzi on, że to, czego dotychczas żądano w imię idealnej wolności, żąda dziś Rosya w imię realnych swoich interesów, w imię porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa.

Małżeństwo „królowej".

Paryż. Dzienniki donoszą, że żyjąca w Algierze na wygnaniu była królowa Madagaskaru, Ranovalo, wychodzi za mąż za francuskiego adwokata Garniera.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi)

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 26 listopada

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 678·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 798·50. Akcye Anglobanku 284·75. Akcye Unionbanku 558·—. Akcye Länderbanku 454·—. Akcye Bankvereinu 546·25. Akcye Bodencredit 967·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 548·—. Akcye kolei państwowych 650·50. Akcye kolei południowej 87·50. Akcye kolei Elbethal 415·50. Akcye kolei północnej 55·0·—. Akcye kolei czerniowieckiej 583·—. Akcye Alpiny 495·—. Akcye Rima Muranyi 515·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2868·—. Akcye Fabryki broni 585·—. Akcye Tureckie tytoniowe 333·50. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 1114·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 97·95. Renta majowa 100·—. Renta koronowa austryacka 100·15. Renta koronowa węgierska 98·15. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·25. 4% Listy Banku hipotecznego 98·80. 4½% Listy Banku hipotecznego 101·40. 5% Listy Banku hipotecznego 112·—. 4% Listy Banku krajowego 98·40. 4½% Listy Banku krajowego 101·90. 5% komunalne obligacye Banku krajowego 103·85. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 98·85. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 99·40. 4% Pożyczka miasta Lwowa 97·65. Losy tureckie 134·—. Marki 117·57. Ruble 254·25.

Cukier 33·20—33·40 spokojny. Spirytus 50·00—50·40 silny. Nafta niezmieniona.

Usposobienie: Po spokojnym przebiegu w końcu na bardziej ożywione kredyty silne.

Kto chce bawić się dobrze?

Nadzwyczaj zajmujące!



Zabawa towarzyska „KLUB KRĘGLOWY"

tak dla dorosłych, jak i dla dzieci i może w tej zabawie brać udział dowolna ilość osób. Bardzo piękna i bardzo zajmująca rozrywka w każdem kółku rodzinnem, związku, klubie, gospodzie itd. Cena całkowitej zabawki wraz ze wskazówką 1197 6 6

tylko 1·50 złr.

Wysyła za zaliczką jedynie

Henryk Kertész,

Wiedeń, I., Fleischmarkt 18—802.

Rzymski ogień

w proszku (prawdziwy) do oświetlania żywych obrazów, pochodnie bengalskie, żywiczne i inne, oraz **wszelkie ognie sztuczne.** Adresować: 3298 2 8

M. Mądrzykowski

konc. pyrotechnik,

Kraków, ul. Łobzowska 43.

Farbiarnia i pralnia chemiczna

Antoniego Szapkowskiego

w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20.

Przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie wyroby:

jedwabne, wełniane, bawełniane i mieszane, wszelkiego rodzaju ubrań damskich i męskich prutych i nieprutych, także aksamity, szale, okrycia, obicia z mebli, adamaszki, serwety, dywany, koce, firanki, wstążki, koronki, frendzle itd. Roboty wykonuje się jak najrychlej po cenach umiarkowanych. Na prowincyę za pobraniem pocztowem. 3189 3 3

Dyplom honorowy na wyst. w Krakowie 1901 r.

W. Sznajdrowicz

kuśnierz

w Krakowie, Rynek Linia A-B L. 45, I piętro,

nad apteką pod Białym Orłem,

poleca P. T. Publiczności swój obficie i jedynie w towary doborowe zaopatrzony skład i pracownię, jakoto:

FUTRA damskie, **SAKA, ROTUNDY, ZAKIETY, PELERYNY, BOA i GARNITURY. FUTRA** męskie spacerowe i podróżne. **CZAPKI** futrzane i uniformowe, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące.

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie. 2631 11 0

W komis. Zakładzie

SPRZEDAŻY i KUPNA

H. Telesznickiej

przy ul. Szewskiej Nr. 10, I. piętro,

są tanio do nabycia: Garnitury mebli salon. w stylu „baroc", „renesans", „secesya" i t. p. Kilka sypialni i jadalni stylowych, Sekretarki, Zegary (antyki), Świecznik piękny wenecki, Szachy z kości słon. artystycznie rzeźb., Obrazy stare i 2 Juliusza Kossaka, Kaseta srebra nowego na 12 osób stołow., deser. i kawow., Lustra (antyk), Kandelabry srebrne i z bronzu antyk i nowoczesne, kilkanaście przedmiotów mah., 2 Fortepiany dobre, Biura, Salonki i t. p., Salon kompletnie urządzony mahoniowy kryty adamaszkiem w stylu „Empir", 2 Szafy mah. ładne. Garderoba męska i damska. Pianino dobre. 1962 42 0

Zakład przyjmuje powyższe przedmioty w komis.

PATENTY

wyjednywa inżynier 236 94 104

M. Gelbhaus,

przez władzę aut. i zaprzysiężony rzecznik pat.

Wiedeń, VII., Siebensterng. 7,

naprzeciw ces. król. urzędu patentowego.

Kto lubi

delikatną, czystą twarz bez piegów, pulchną, giętką skórę i rumianą cerę? Niech się myje co dzień **znanem leczniczem** 1331 31 40

Liliowem mydłem Bergmanna

ze znakiem ochron.: **Dwaj górnicy,** wyrobu

BERGMANN'A i SPOŁ.

w Dreźnie-Dieczynie n. L.

Po 80 h za kawałek mają na składzie:

Apt. W. Redyk w Krakowie
„ M. Proń „
„ Z. Marcoin „
„ K. Jahr „
„ F. Gralewski „
„ K. Wiszniewski „
„ Bartmański i Sp. „
„ L. Rosenberg „
Drog. J. Hanak, drogner. „
„ Antoni Pachucki „
„ Anast. Froncz „
„ F. Zopoth i Sp. „
„ J. Wiśniewski i Ska „
„ J. Klemensiewicz „
„ Arnold Reifer „
„ J. Reim i Spółka „
„ Roman Drobner „
„ St. Rożnowski „
„ Maurycy Kreisler „
„ Stanisł. Pawłowski w Bochni
„ Jan Michnik „
Apt. R. Jakubowski w N. Sączu
„ L. Georgeon „
Drog. T. Kwieciński „
„ Klausner „
Apt. A. Karpiński, w Rzeszowie
„ J. Kołodziejowski „
„ Paulina Brunner „
„ Lazar Friedenberg w Podgórzu.

ZABAWKI

polecają 3332 1 0

Stefan Porębski i Spółka, Kraków, GRODZKA 2.

Bardzo wielka defraudacya.



Nr 133. — Tylko 7 złr. 25 ct.

Na 5 milionów franków popełnili defraudacyę Bracia Bronge, właściciele największej fabryki zegarków w Szwajcaryi, i zniknęli. Cały zapas pozostałych po nich samych znakomitych precyzyjnych zegarków rozmaitej jakości przesłano na życzenie wierzycieli w celu natychmiastowego wysprzedania o 60% niżej cen fabrycznych do głównego magazynu pod firmą

Aleksander Landau

zegarmistrz dyplomowany w Krakowie, Stradom 2.

Sprzedaje i wysyła pod 4-letnią piśmienną gwarancyą wyłącznie lepsze zegarki po cenach do dziś niesłychanie niskich, np. zegarek „Roskopf" z nadzwyczaj trwałem i znakomitem wnętrzem precyzyjnem kryty, o 3 bardzo silnych srebrnych kopertach urzędownie cechowanych, z elegancką i artyst. grawurą, jak obok odbitka Nr 133, który kosztował przedtem 18 złr., obecnie za złr. 7·25, nadzwyczaj dobre 8·50 do 9·90, prawdz. niklowy Roskopf kolejowy Nr 810 złr. 2·50, z patentem najlepszy złr. 3·75, damskie srebrne od złr. 3·75 i wyżej, złote od 12 złr. i wyżej, budziki ameryk. od złr. 1·20 itd., wahadłowe ścienne od złr. 3·50, obrączki ślubne, 14 kar. pierścienie zaręczynowe itd. nadzwyczaj tanio, niestosowne wymieniam lub zwracam pieniądze. Cenniki polskie na żądanie za darmo i opłatnie. 3104 4 0



Nr 132 złoty kryty od 14 złr. 50 ct. do 18 złr. otwarty od 9 do 12 złr. — Nr 131 srebrny kryty 5 złr. 50 ct., otwarty 4 złr. 75 ct.



Wielki wybór kosztowności!



Rzadka partya

kapeluszy słomkowych

męskich, damskich i dla dzieci **do sprzedania** za przystępną cenę. **Brüder Oberwalder, Wiedeń VI., Mariahilferstrasse Nr 61.** 2734 8 0



„Kawa zdrowia"

polecona przez krakowskie Towarzystwo lekarskie jako wzorowo przyrządzony przetwór krajowy, odpowiadający wszelkim wymogom dyetetycznym. Wszędzie do nabycia. 3248 2 0

Waśniewski i Łuczko

Podgórze przy Krakowie.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są tak znane i tak ulubione, że właściwie nie potrzebują żadnego dalszego polecania; **są one od lat 25 najmilszą dla dzieci zabawką,** z której przez dokupienie zupełnie odpowiednich **skrzynek dopełniających,** można utworzyć coraz więcej zajmującą i coraz więcej pouczającą zabawkę. Od kilku lat można każdą kotwiczną skrzynkę budowlaną także systematycznie dopełniać przez prędko polubione patentowane

Kotwiczne skrzynki mostowe,

tak, że dzieci po dokupieniu takiej skrzynki wystawiać mogą także wspaniałe żelazne mosty. Bliższe szczegóły znajdują się w ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych, który na żądanie chętnie się wysyła, i który zawiera liczne, **bardzo zajmujące oceny z wszechświatowej wystawy w St. Louis.**

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i **kotwiczne skrzynki mostowe,** jakoteż **kotwiczne zabawki mozaikowe** i inne bardzo zajmujące **układanki** są do nabycia we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od kor. —·75, 1·50, 3·— i wyżej. Z powodu jednak licznych naśladownictw, trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i żadnej skrzynki **bez** sławnej marki ochronnej **nie przyjmować jako nieprawdziwej;** byłoby rzeczą nierozsądną **wydawać naprożno** pieniądze na **lichc naśladownictwo.** Kto lubi muzykę, niech też zażąda cennika słynnych instrumentów muzycznych Imperator i Libellion.

F. AD. RICHTER & Cie.,

król. nadw. i szambelańscy dostawcy.

Kantor i skład: I., Operngasse 16, WIEDEŃ.

Fabryka XIII/1 (Hietzing). 3225 2 7

Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Petersburg, Nowy Jork.



Nowość! Dawno oczekiwany wynalazek! Nowość!

!500 papierosów na godzinę!

można zrobić zupełnie lekko i swobodnie patentowaną maszynką „Fenix"! 2396 7 10

Wypełnia równo, nie rozdziera tutki, uniemożliwia wysypywanie się tytoniu! Jest wcale nie do zepsucia!

Sortyment w 5-ciu grubościach tutek.

Do nabycia po **3 K** za sztukę w pierwszorzędnych trafikach i handlach galanteryjnych, w większych fabrykach tutek lub za poprzedniem nadesłaniem **3 K 30** h i Nru tutki u firmy

HOWARTH i KLECZENSKI

Agencya handlowa we Lwowie, generalni zastępcy na Austro-Węgry.

Wszelkie inne przyrządy o połowicznym rezultacie, nawet pomimo różnicy w cenie, są wobec maszynek „FENIX" zupełnie bezwartościowe!

Zygmunt Lamensdorf

Fryzyer 2985 11 0

przy ul. Sławkowskiej, obok Grand Hotelu, poleca swój salon dla panów. Wyrób sztucznych włosów. Czesanie pań.

Sklep

z dwiema ubikacyami przy ulicy św. Tomasza jest w każdym czasie **do wynajęcia.** 3329 2 3

Wiadomość w handlu Ludwika Makowskiego, ul. Floryańska l. 6.

Na 6-miesięczną próbę

wysyłam każdemu słynny w świecie, jedynie prawdziwy **systemu kotwicowego** 2562 6 10

Tylko złr. 2·— z futerałem i łańcuszkiem

patent. zegarek remontoar Roskopfa

z oryginalną plombą



36 godzin idący, z emaliowaną tarczą, z imit. czarnemi stalowemi lub niklowemi kopertami i zobowiązuję się przyjąć go napowrót w ciągu 6 miesięcy i pieniądze zwrócić bez żadnego potrącenia. **Tysiące pism z uznaniem** uzasadniają rozgłos moich mocnych zegarków Roskopf. **3-letnie pisemne poręczenie.** Oryginalne ceny wraz z łańcuszkiem i futerałem: **1 zegarek 2·— złr., 3 zegarki 6 złr.** Z podwójnemi kopertami 3·40 złr. z obrazem N. Pana, c. k. orłem państwowym, pięknem obrazkiem z polowania lub krajobrazem o 15 ct. więcej.

Wysyła za zaliczką główny skład **fabryki zegarków I. S. Roskopf**

Max Böhnel, **zegarmistrz, Wiedeń, IV/10, Margarethenstrasse 38,**

dostawca c. k. urzędników państwowych

Największa i najstarsza firma. Założona w r. 1840. Najwyższe odznaczenie „Grand Prix" i złotym medalem w Paryżu 1904.

Ostrzeżenie! Strzedz się blaszanych zegarków Roskopf, zachwalanych przez małych zegarmistrzów i przekupniów i nie dać się zbałamucić krzykliwą reklamą. Uważać na tę od 64 lat istniejącą firmę.



Także czysto niklowe „Berndorf".

Wyłączny skład fabryczny

Tom. Górecki, Kraków.

2704 Cenniki na żądanie. 11 15

Magazyn mebli i Zakład tapicersko-dekoracyjny

pod firmą

STANISŁAW STACHOWSKI

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 1.

poleca swój obficie zaopatrzony **Magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów, sypialn i pokoi jadalnych, **portyery, firanki, dywany, łóżka żelazne, materace, wkłady do łóżek, kołdry, pledy** do podróży, **poduszki, makaty** francuskie, **story** do okien i wszelkie inne **przybory dekoracyjne.**

Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż **przerabiania i pokrywania mebli, materaców, zakładania firanek, dywanów, tapetowania,** jakoteż i wszelkich innych dekoracyj. 2699 10 10



3068 5 10

Spólnika

z kapitałem 6000 rb. poszukuje się do restauracyi przyzwoicie urządzonej z obrotem 60 rb. dziennie, w miejscowości fabrycznej w Królestwie Polskiem. Wiadomość w Krakowie, przy ul. Radziwiłłowskiej l. 25, I p. na lewo. 3316 3 6

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

POLECA:

	Koron
Baudouin de Courtenay J. **Kwestya alfabetu litewskiego w państwie rosyjskiem i jej rozwiązanie**	—·60
Bełza Stanisław. **W Tunisie i na Malcie.** Wydanie drugie ilustrowane	2·—
Bogucki B. Inż. **Banki galicyjskie wobec uprzemysłowienia Galicyi**	—·20
Braun Lily. **Historya rozwoju ruchu kobiecego.** Podług oryginału opracowała i uzupełniła J. Oksza	—·80
Feldman Wilhelm. **O twórczości Stanisława Wyspiańskiego i Stefana Żeromskiego**	2·—
Gąsiorowski Wacław. **Pamiętniki wojskowe Józefa Grabowskiego,** Oficera sztabu cesarza Napoleona I. 1812, 1813, 1814	4·50
Kraushar A. **Miscellanea historyczne III.** Projekt polski z roku 1814 w sprawie ujednostajnienia w Europie miar, wag, monet i wymiaru odległości	—·30
Krotoski-Szkaradek K. dr. **Św. Stanisław Biskup i jego zatarg z królem Bolesławem**	5·—
Lukianos. **Sen.** Epizod z życia Lukianosa. Tłomaczył z języka greckiego Michał Konstanty Bogucki	—·50
Muczkowski Józef dr. **Jak konserwować zabytki przeszłości?**	1·20
Nędza dzieci. Dochód z rozsprzedaży na zakład p. Żurowskiej dla sierot	—·60
Różański J. **Suszarka kuchenna.** Z 19 rycinami w tekście	1·—
Stasiak Ludwik. **Nowe humoreski**	1·—
Stosunki kościelne na Litwie. Listy otwarte księdza do księży	1·—
Szelągowski Adam. **O ujściu Wisły. Wielka wojna pruska**	7·—
Tacyta Korneliusza Publiusza Dzieje. Tłomaczył Władysław Okęcki. Wydanie drugie zmienione	2·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Katalogi darmo i opłatnie.

3268 2 5

Kraków Rynek główny **R. DITMAR** Kraków Rynek główny

poleca:

Lampy wszelkiego rodzaju, jako to: **do nafty, spirytusu, oliwy i prądu elektrycznego.**

Lampy do elektryki dla użytku domowego, hoteli, **kawiarń, restauracyi, sklepów, fabryk** i t. p. przedsiębiorstw posiadam zawsze w pewnej ilości na składzie, prócz tego **przyjmuję zamówienia wedle rysunków,** które są u mnie każdego czasu do przejrzenia.

Latarnie, lichtarze, pająki, kandelabry, stoliki, etażery, wazony, figury i wyroby majolikowe.

Palniki ze siatką do spirytusu pod gwarancyą nigdy nie dymiące się, można do każdej lampy zastosować.

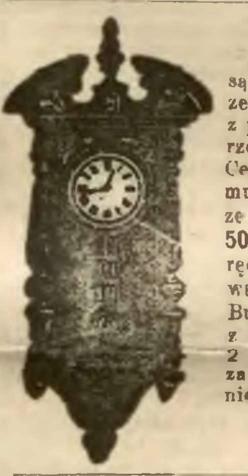
Piece naftowe bez rur i komina nie dymiące się „Caloriere Ditmar" do ogrzewania pokoi, przedpokoi, sionek, wychodków i t. p.

Kuchnie naftowe i spirytusowe szybko gotujące, w różnych wielkościach. **Naftę nieeksplodującą** salonową oraz i prawdziwą amerykańską. **W abonamencie (na kupony), jak zwykle, taniej.** Od 5 litrów w zwyż z odstawą do domu. 2421 16 0

Wysyłki nafty na prowincyę w beczkach, balonach szklannych lub cynkowych uskuteczniam do każdej stacyi kolejowej **we wtorki i piątki.**

Pompki do wytoczenia wysyła się na żądanie. **CENY TANIE!**

Wahadłowe zegary z muzyką



są ostatnią nowością w wyrobie zegarów. Te francuskie miniaturowe zegary wahadłowe są 70 cm. długie, pudło dokładnie jak rysunek, jest z prawdziwego drzewa orzechowego, pięknie polITUROWANE, z artystycznie rzeźbionemi ozdobami i gra każdej godziny najpiękniej marsze i tańce. Cena wraz z skrzynką i opakowaniem **tylko 8 złr.** Tensam zegar bez muzyki, jednak z przyrządem do bicia pół godzin i całych godzin, wraz ze skrzynką i opakow. **tylko 6 złr. Z biciem dzwona wieżowego 6 złr. 50 ct.** Te zegary wahadłowe nietylko idą dobrze co do minuty za co się ręczy 3-letniem pisemnem poręczeniem, lecz także wskutek ich istotnie wspaniałego przyozdobienia są bardzo pięknym przedmiotem umeblowania. Budzik z dzwonkiem i z tarczą w nocy świecącą **1 złr. 70 ct.** Budzik z muzyką, gra zamiast dzwonić, **6 złr.** Niklowy zegarek remont. Roskopf **2 złr. 25 ct.** Prawdziwie srebrny zegarek remont., **5 złr.** Wysyłka tylko za zaliczką. Niestosowne przyjmuje się napowrót lub zwraca pieniądze, niema więc żadnego ryzyka. **Wielki illustr. cennik zegarów, łańcuszków, pierścieni i t. d. za darmo i opłatnie.** 3032 5 5

Józef Spiering w Wiedniu. I., Postgasse 2—45.

Najwięk. skład Singera maszyn do szycia i haftu

R. PAWŁOWSKIEGO, dawniej 16 49 0

J. IWANICKIEGO

w Krakowie, Rynek główny 18,



poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu najnowszej konstrukcyi, odznaczające się zupełnie cichym i lekkim chodem, dokładnem wykończeniem i nadzwyczajną trwałością.

Nauki haftów, robót ażurowych, aplikac. itd. oraz wszelkiego szycia maszyn. udziela się bezpłatnie. Ceny możliwie niskie, mianowicie: Maszyny ręczne kosztują od 30 do 65 złr., nożne od 40 do 120 złr. Gotówką 10% taniej.

Cenniki [illegible] się za darmo i opłatnie.

Słynny [illegible] świecie Jaurisa

WYCIĄG RUMU JAMAJKA

do sporządzania bardzo **dobrego i smacznego rumu do herbaty,** który co do smaku w niczem nie ustępuje **drogiemu rumowi Jamajka.** Jest prawdziwem dobrodziejstwem i wielką oszczędnością dla zapobiegliwych gospodyń. Butelka na 1 litr wybornego rumu **15 ct.,** butelka na 5 litrów wybornego rumu **50 ct.** Wskazówki dołącza się.

Wielki wyrób wyciągów rumowych i likierowych:

AD. JA[illegible]RIS, Praha Poríć, 10.

Pocztą na próbe [illegible] otrz[illegible]aniu 20 ct. lub 60 ct. znaczkami listowemi wysyła się opłatnie. 3259 3 18

Kupujcie wprost u wyrabiającego!

Ja Anna Csillag



ze swemi **185 ctm. długiemi, czarodziejskiemi włosami,** które uzyskałam **po 14-to miesięcznem używaniu** swej, **przezemnie** wynalezionej pomady. Jest to jedyny środek do **pielęgnowania włosów** i do **przyspieszenia ich porostu. Wywołuje u mężczyzn bujny, silny porost brody** i już po krótkiem używaniu nadaje **tak włosom na głowie, jak i brodzie** naturalny **połysk i piękną bujność** i zapobiega **przedwczesnej siwiźnie** aż do późnego wieku. 2059 20 50

Cena słoika pomady 1 i 2 złr.

Anna Csillag

Wien, I., Graben 102.

Główny skład ma

Droguerya Arnolda Reifera

w Krakowie ul. Grodzka 38.

Wiedeń, I., Seilergasse 6, — Oddawna słynny pierwszorzędny dom (od 100 lat w posiadaniu jednej rodziny) — **Wiedeń,** I., Spiegelgasse 5,

L. Mayredera Hôtel Matschakerhof

w samem śródmieściu, w pobliżu Graben i Stephansplatz. Stosownie do wymagań nowoczesnych przebudowany, z restauracyą i jadalnią, świeżo zaopatrzony we wszelki komfort (winda, światło elektryczne we wszystkich ubikacyach, łazienki, telefon). Pokoje od 3·60 koron. Utrzymanie od 12 koron wraz ze światłem i obsługą. Taryfa w każdym pokoju. Safe deposit, przyjmuje się kupony Cooka. 3156 3 12

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków Związku handlowego Kółek rolniczych
w Krakowie

odbędzie się we środę dnia **30 listopada b. r.** o godz. 5tej po południu w **sali Rady powiatowej krakowskiej** przy ul. Pijarskiej l. 1, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunkowego za rok 1903/4.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek udzielenia absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Wnioski Członków i interpelacye.

Prezes:
Dr N. Cybulski m. p.

3300 3 3

● **Herbata z Brodów!** ● Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą



HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca handel

W. Adamowicza

11 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 94 0

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau" w oryg. opak., najlepszej	2.50
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3.5[illegible]
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	1.2[illegible]
Kawa Ceylon, znakomita, franco 5 kilo	9·—
Grzybki litewskie tegoroczne 1 kilo	złr. 8·—

● **Herbata z Brodów!** ●



Jedna próba przekona!

że jedynie istotnie użyteczną lampą kieszonkową **jest tylko świeże ulepszona elektryczna lampa kieszonkowa „Brázda".** Niema tu mozolnego napełniania nowemi płynami lub pastą, gdy dawne wskutek dłuższego czasu stały się nieużytecznemi. **Wyrób uznany za wyborny.** Już tysiące razy okazał się jak najlepszym. Wszelkie inne wyroby są tylko zabawkami i bezwartościowemi gratami, które **pomimo swej taniości,** są jeszcze i tak zbyt **drogie.** Zupełnie bezpieczna! Swobodnie można nosić w kieszeni! **Niezrównane światło! Swieci bardzo długo.** Niezależy od wiatru ani słoty. Cena całkowitej lampy 3 kor. Taka sama ze szkłem powiększającem 4 kor. Podwójna baterya zapasowa starcząca z poręczeniem na 3—4 miesięcy 1 kor. — Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Elektrische Manufaktur Brázda, Wiedeń, V/2. Schönbrunnerstrasse 113/51.

Największy, najzasobniejszy w tej gałęzi osobliwy handel. 3348 1 5

Słynne w świecie Jaurisa
WYCIĄGI LIKIEROWE

służą do przyrządzania bardzo dobrych francuskich likierów, jak: **alpejska gorzka, aniasz, curacao, ryabelska, jarzębinka, karlsbadzka, chartreuse, benedyktynka, kminkowa, kontuszówka, maraschino, waniliowa, ponczowa, anyżówka, śliwowica, koniak i t. d.**

Tak sporządzone likiery są **bardzo tanie,** a dorównują co do jakości **najdroższym likierom francuzkim. — Prosty przepis dołącza się do każdej butelki.** 3258 2 6

Cena butelki na 1 litr likieru 15 ct. Cena butelki na 2½ litra likieru 35 ct. Cena butelki na 5 litrów likieru 50 ct. — Wielki wyrób wyciągów rumowych i likierowych:

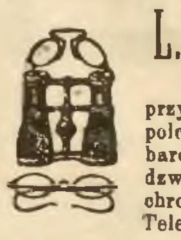
Adolf Jauris, droguerya „pod zł. bażantem" w Pradze, Porič 10.

Kto przyśle 20, 40 lub 60 ct. w znaczkach listowych, otrzyma na próbę 1 but. wyciąga opłatnie.

Baczność! Miód prawdziwy przedłuża życie, odmładza i wydelikaca płeć. Broszurki Dra Ciesielskiego o miodzie za darmo. Najlepszy miód deserowy, kuracyjny, 5 klg. **tylko 6 kor. 60 hal.** franco. Miód w plastrach białych 3 kor., w żółtych 2 kor. za 1 klg. Miód także darmo! Własna pasieka. **Korzeniewicz,** em. naucz., **Iwanczany.** 3251 5 10

Basztowa 26, I. p.

Pokoje z komfortem umeblowane z całem utrzymaniem na czas dłuższy i krótszy. — **Obiady** hygieniczne w domu i na miasto. 3155 9 12



L. TOMASZKIEWICZ

optyk w Krakowie,

przy ul. **Floryańskiej 2,** hot. Drezd poleca okulary, cwikiery, lornetki, barometry termometry, urządza dzwonki elektr., telefony, gromochrony, po cenach umiarkowanych Telefon Nr 309. 1966 105 0

Zakopane

„Willa Smreczana" ul. Chramcówki 32 (koło Liliany) z morgiem lasku jest na sprzedaż lub do wynajęcia **na zimę i lato.** Ceny za 6 miesięczny sezon zimowy do 15 maja 1905. 1 pokój 60 złr., 2 pokoje 120 złr., 3 pokoje 180 złr. z kuchniami. Zgłoszenia pod adresem: Dr Iskrzycki, Kraków, ul. Piotra Michałowskiego 3. 3322 2 8

Już niema kurzu

w salach i korytarzach szkolnych i publicznych ubikacyach, jeżeli się podłogi lub posadzki naciera specyalnie do tego celu przyrządzoną 3315 4 6

Oliwą

która nie ma odoru a jest tania, bo kilo kosztuje tylko 64 halerze. Pięciokilowa posyłka pocztowa z blaszanką i opłatnie za 4 korony 60 halerzy.

Hurtowny skład materyałów
Fr. Lenert
w Krakowie, Sławkowska 6.

Jabłka

za 1 kor. 80 hal. wysyła franco do każdej miejscowości w monarchii koszyk 5-cio kilowy jabłek kuchennych, a za 2 kor. 50 hal. stołowych

Spółka Sadowniczo-ogrodnicza w Tarnowie. 3194 5 6

Pieniądze na hipoteki

pożyczki amortyzacyjne na I i II miejsce, ewentualnie konwersye tychże, na domy czynszowe, posiadłości gruntowe, ciała tabularne, fabryki etc. do wysokości ¾ części oszacowanej wartości, przeprowadza w przeciągu dni 14

Agencya Bankowo-Komisowa w rejestrze handlowym prot. firma **w Jaśle.** 2937 17 25

NAJLEPSZE HYGIENICZNE

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 23 48 0

Reim i Spółka

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Francuzka

udziela lekcyj zbiorowych po 4 K miesięcznie. **Ul. Sobieskiego 19.** 3277 3 3

Gorzelnia w Pleszowie

połączona z rafineryą, potrzebuje natychmiast **praktykanta** z ukończoną co najmniej 4 lub 5 klasą gimnazyalną. Bliższych wiadomości udziela Zarząd gorzelni i rafineryi w Pleszowie. 3336 3 4

We wszystkich księgarniach
Ludwika Stasiaka

Nowe Humoreski

Cena 1 korona. 3317 2 0

Śliwki i Powidła

prawdziwe tureckie świeże

oraz wszelkie towary korzenne i kolonialne w najlepszym gatunku poleca

H. Kretschmer

Kraków, Rynek gł. L. 10. 3196 8 12

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca W ZAKOPANEM

otwarty cały rok.

Centralne ogrzanie. Kanalizacya. Wodociąg. Światło elektryczne. Nowo urządzone łazienki. — Od 8 koron dziennie z całem utrzymaniem. — Prospekta na żądanie. 2772 45 58

Kilka fortepianów

i **pianin** używanych jest do sprzedania u stroiciela fortepianów **St. Słotwińskiego,** Kraków, ul. Szewska 10, II p. 2443 38 100



Najlepsze i najtańsze

SKRZYPCE

cytry, gitary, **altówki, klarynety, flety,** oraz wszelkie **instrumenta dęte** — tylko we fabryce instrumentów pod firmą

O. Lederhofer w Opawie.

2708 Cenniki darmo. 10 10

Tysiące podziękowań



z całego świata zawiera objaśniająca i bardzo pouczająca książka **jako domowy poradnik o balsamie i maści centyfoliowej aptekarza A. Thierrego** jako o środkach nie dających się niczem zastąpić. Opłacona przesyłka tej książeczki po otrzym. 35 hal. (także znaczkami listow.) Zamawiając balsam, otrzymuje się książeczkę za darmo. 12 flaszek małych lub 6 dużych balsamu 5 kor., 60 małych lub 30 dużych 15 kor. opłatnie wraz ze skrzynką i t. d. — 2 słoje maści centyfoliowej opłatnie wraz ze skrzynką 3·60 kor. Należy adresować:

Apotheker A. THIERRY in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. 2363 1 52

Fałszerzy i sprzedających naśladowania mych jedynie prawdz. wytworów proszę mi podawać, abym ich mógł ścigać przez sąd karny.

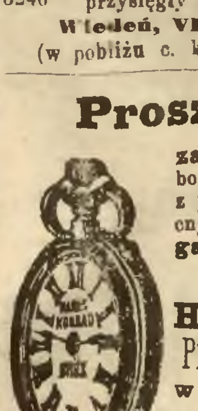
Cukiernia 12 lat istniejąca, z najlepszą klientelą, z komfortem urządzona z dużymi zapasami, z powodu stosunków rodzinnych **do odstąpienia** inteligentnej osobie na korzystnych spłatach. Adres w Administracyi „Nowej Reformy" pod 3129. 3129 9 10

Zastawione brylanty, złoto, srebro i inne klejnoty i starożytności, **wykupuje się bezpłatnie** celem zakupna po najwyższych cenach **M. BRENNER,** jubiler, **ul. Szpitalna 9.** 3206 12 25

PATENTY na wynalazki wyjednywa we wszystkich państwach

Inżynier St. Dzbański
3246 przysięgły rzecznik patentowy 3 9
Wiedeń, VII., Lindengasse 2.
(w pobliżu c. k. urzędu patentowego).

Proszę żądać



za darmo i opłatnie mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 600 rysunkami mocnych, dobrych i tanich **zegarków,** oraz towarów **złotych** i srebrnych

Hanns Konrad
Pierwsza fabryka zegarków
w Brüx Nr 1165 (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony taksator. — Firma moja jest odznaczoną c. k. orłem państwowym, złotemi i srebr. wyst. medalami i 100.000 pism z uznaniem. Prawdziwy srebrny remontoar złr. 3·80, prawdziwy niklowy remontoar kotwicowy „System Roskopf-Patent" z łańcuszkiem niklowym i skórzanym futerałem złr. 2·25, 3 zegarki złr. 6·50, budzik niklowy złr. 1·45, 3 budziki złr. 4. Za każdy zegarek 3-letnie poręczenie na piśmie. 3216 6 20

Ulica Bracka l. 5

Skład i Pracownia Futer

pod firmą

A. ARMATYS i SP.

Kraków, ulica Bracka l. 5,

poleca 2820 8 8

Futra męskie i damskie podróżne i miastowe, garnitury dziecięce, czapki i kapelusze damskie oraz męskie.

Kolie w najnowszych fasonach

towar tylko pierwszorzędnej jakości.

Przyjmuje się roboty pod najprzystępniejszemi warunkami, wykonanie dokładne i spieszne. Zamówienia na prowincyę odwrotnie.

Przyjmuje się futra na lato do przechowania. — Ceny niskie.

Poszukuję posady administratora dóbr lub samodzielnego rządcy. Posiadam studya rolnicze oraz kilkuletnią praktykę. Liczę 34 lat, jestem żonaty, religii rz. kat. Posadę mogę objąć od 1 stycznia lub 1 kwietnia 1905. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **3319.** 3319 4 24

Nauka języków: **włoskiego, angielskiego i rosyjskiego.** Wszelkie **tłomaczenia.** — *Kraków, Kleparz, Hotel Centralny, I p., Nr p. 11.*

Jelita owcze, pierwszej jakości, szerokie i średnie z oryginalną miarą, 100 wiązek za 15 złr., wysyła opłatnie za zaliczką **Maimann, Zaleszczyki.** 3297 2 2

Młody handlowiec

Warszawianin, lat 22, posiadający gruntowną znajomość buchalteryi podwójnej, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **„Wychodźca"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3307 2 3

Józef Glada.

OPORNI

Powieść w 2 tomach

na tle stosunków polsko-rosyjskich w Lubelskiem.

Cena 4 kor.

Główny skład w księgarni

G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie. 2248 10 0

Do nabycia także w Administracyi „Nowej Reformy".

Ostrzeżenie! Precz z tandetnemi wyrobami wiedeńskich magazynów, które tylko na oko łudzą, a w rzeczywistości są sfuszerowane i liczą na naiwnych odbiorców.

Panowie! Kto chce mieć palto lub ubranie zimowe eleganckie, modne, ciepłe, lekkie, a trwałe, dobrze dopasowane, za przystępną cenę, niech zamówi u **Zygmunta Chilli, krawca w Krakowie, ul. Wielopole l. 3, obok głównej poczty.** 2705 10 0

Wypożycza się fraki i anglezy. Robi również za ugodą na raty.

Na prowincyę przesyła **na żądanie** próbki, jakoteż sposób brania miary.



Cudem przemysłu

są nasze z prawdziwego srebra Britania (za co się ręczy) przybory stołowe w ilości **42,** które sprzedajemy każdemu za niesłychanie niską cenę tylko **6·60 złr.**

- 6 **najlepsz. noży stołowych Britania** z prawd. angielskim ostrzem, } jednolitych;
- 6 **najlepszych widelcy z ameryk. srebra Britania,**
- 6 **najlep. łyżek stołowych z ameryk. srebra Britania,**
- 12 **najlep. łyżeczek do kawy z ameryk. srebra Britania,**
- 1 **najlep. chochla z ameryk. srebra Britania,**
- 1 **najlep. chochelka do mleka z ameryk. srebra Britania,**
- 6 **angielskich spodeczków Gloria,**
- 1 **kubek do jaj,**
- 1 **bardzo dobre sitko do cukru,**
- 2 wspaniałe **lichtarze stołowe.**

Razem 42 przedmioty tylko **złr. 6·60.** Wszystkie wymienione **42 przedmioty** kosztowały dawniej 40 złr., a teraz można je mieć za tę bardzo niską cenę **złr. 6·60.** Amerykańskie patent. srebro jest metalem nawskróś białym, dłużej, niż 20 lat barwę srebra zatrzymującym, za co się ręczy.

Na najlepszy dowód, że ogłoszenie to polega na szczerej **prawdzie,** składamy

Publiczne oświadczenie:

Na wypadek, gdyby się nie podobał przysłany garnitur ze srebra Britania, zwrócimy pieniądze bez trudności. Jeżeli go tylko kto potrzebuje z jakiegokolwiek powodu, niech zamówi powyższy wspaniały garnitur, który nadaje się szczególnie na

podarek ślubny i okolicznościowy,

jakoteż dla hoteli, dla gospód i dla lepszych domów.

Dostać można **TYLKO** 3281 2 6

w światowym domu wywozowym RIX

dostawcy Związku nauczyciel. itd., protokółow. firmie, od 40 lat istniejącej,

WIEDEŃ, II/2., Praterstrasse Nr 16.

C. k. austr. koleje państwowe.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1904 r. (czas środk. europ.)

Odchodzą z Krakowa:

- 4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż. Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 8.10 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
- 8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 6.15 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.55 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
- 8.05 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Budapesztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
- 10.55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11.40 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

- 4.40 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.45 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 8.19 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.10 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 1.05 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 1.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
- 6.25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9.38 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
- 11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 ct. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnym Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM!

Ja niżej podpisany Henry de Mauduit oświadczam i stwierdzam własnoręcznym podpisem, że bibułka do papierosów ze znakiem:

„Le Griffon"

jest prawdziwym wyrobem francuskim.

Ta powszechnie znana bibułka jest bardzo ceniona dla swych wybitnych własności, których w takim stopniu nie posiadają ani żaden francuski, ani też inne wyroby. Każdą bibułkę można bardzo łatwo rozpoznać po tym charakterycznym **„Znaku Griffon".**

Każda bibułka z tym znakiem jest wyrobem mojej fabryki w Kérisole pod Quimperlé (Finistère) we Francyi i wysyła się ją od czasu istnienia tej marki t. j. od 18 lat (styczeń 1886 r.) **wyłącznie firmie:**

Jac. Schnabl & Comp.

Oświadczenie to złożone w Kérisole zgodne jest zupełnie z prawdą.

Dnia 12 grudnia 1900 r. *Henry de Mauduit* m. p.

Vu pour légalisation de la signature de Mr. Henry de Mauduit apposée ci-dessus.
Quimperé, le 12. Décembre 1900.
Le Maire:
Richard m. p.

Vu par nous, Préfect du Finistère pour légalisation da la signature de M. Richard, Maire de Quimperlé.
Quimperlé, le 17. Décembre 1900.
Pour le Préfect:
Le Secrétaire Général délégué
Menard m. p.

Vu pour légalisation de la signature de M. Menard, Secrètaire général.
Paris, le 19. Décembre 1900.
Pour le Ministre de l'Intérieur:
pr. le chef du bureau du secrétairat délégué.
E. Kussol m. p.

Le ministre des affaires étrangères certifie véritable la signature de M. E. Kussol.
Pour le Ministre:
pr. le chef du bureau délégué
E. Korpel m. p.

Vu pour légalisation de la signature du ministère français des affaires étrangères apposée ci-contre.
Paris, le 19. Décembre 1900.
Pour l'Ambasade d'Autriche-Hongrie:
Czernin m. p.

8184 2 5

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM!

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia Jagiellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.